Należytość pocztowa uiszczona gotówką.
Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 92. — ROK XLII.
ŚRODA 3 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Największy brak konstytucji.

Konstytucji polskiej z roku 1935, jeden przedewszystkiem trzeba zarzut zrobić: — Jest zbyt polityczna. Prawie cała, od początku do końca, dotyczy ustroju politycznego, natomiast niezmiernie uboga jest w postanowienia odnośnie do życia kulturalnego, społecznego, a zwłaszcza gospodarczego.

PRZEROST POLITYKI. — Właściwa konstytucja składa się z 63 artykułów, a z 14 rozdziałów. Rozdziały te mają następujące tytuły: „Rzeczpospolita Polska" — „Prezydent Rzplitej", — „Rząd", — „Sejm" „Senat", — „Ustawodawstwo", — „Budżet", — „Siły zbrojne", — „Wymiar sprawiedliwości", — „Administracja państwowa", — „Kontrola skarbowa", — „Stan zagrożenia państwa", — „Zmiana konstytucji", — „Przepisy końcowe".

Samo przytoczenie tych tytułów dowodzi, że konstytucja z 1935 roku rozwiązuje tylko zagadnienie politycznego ustroju. Niema w niej ani jednego rozdziału poświęconego życiu społecznemu w ścisłem tego słowa znaczeniu, lub życiu gospodarczemu. Prawda, w „przepisach końcowych" utrzymano w mocy szereg artykułów konstytucji r. 1921, dotyczących właśnie tych spraw. Skupienie ich jednak w jednym ustępie art. 63, a właściwie pomieszanie z sobą różnorodnych przedmiotów, których te artykuły starej konstytucji dotyczą (własność, religja, prawa narodowościowe, nauczanie itp.), — dowodzą że twórcy nowej konstytucji nad temi sprawami wiele nie myśleli i, czy nie umiejąc sobie z niemi dać rady, czy też w pośpiechu poprostu żywcem przejęli ze starej konstytucji pewne postanowienia i w ostatniej chwili wprowadzili je do konstytucji, mianowicie do „przepisów końcowych", skoro już gdzieindziej nie było miejsca.

ŻYCIE SPOŁECZNE I GOSPODARCZE. O wartości przepisów, dotyczących ustroju politycznego sąd wyda historja. Natomiast dziś już można powiedzieć, że brak przepisów normujących ustrój społeczny i gospodarczy odczujemy wszyscy wkrótce.

Mógłby ktoś powiedzieć, że i konstytucja z roku 1921. nie normowała tych dziedzin życia i dopuszczała dalekoidącą swobodę, liberalizm... Jest to prawda! Ale przecież nową konstytucję zapowiadano jako przeciwstawienie „anarchji", „liberalizmowi" i t. p. wolnościom. Przecież ideologowie obozu rządowego (prof. Makowski, p. Car) zapewniali, że nowa konstytucja opiera się o koncepcję „zorganizowanego", „zjednoczonego", społeczeństwa.

„Organizację" i „zjednoczenie" społeczeństwa przeprowadzono w jednej tylko dziedzinie, politycznej; inne zaś pozostawiono w dotychczasowym stanie — „anarchji" i „liberalizmu" (używając języka przyjętego w kołach ideologów rządowych).

Ten sposób załatwienia się z trudnościami nie idzie po linji rozwoju współczesnego państwa, a dla przyszłości Polski grozi pewnemi niebezpieczeństwami!

SILNA WŁADZA I JEDNOLITY NARÓD. — Konstytucja polska z roku 1935, stanowi unikat — pisała niedawno umiarkowana w sądach „la Croix" — w historji nowoczesnego prawa politycznego: **Organizuje bowiem silną władzę, a nie organizuje społeczeństwa...** Jest to tendencja — ośmielę się powiedzieć paradoks — wręcz przeciwna współczesnym kierunkom.

Cokolwiek powiemy o wartości komunizmu, faszyzmu, hitleryzmu, lub ustroju w Austrji i Portugalji, — przyznać musimy, że wszystkie te kierunki i wszystkie te nowe ustroje zbliża do siebie dążność naczelna — do jednolitej organizacji narodu. Wybijająca się z nich na plan pierwszy zasada „silnej władzy", jest w nich właściwie zjawiskiem wtórnem, skutkiem, następstwem, mianowicie skutkiem zorganizowania już narodu przy pomocy korporacyj solidarystycznych lub syndykatów klasowych. Właściwy „przewrót" dokonany przez te kierunki polega nie tyle na stworzeniu silnej władzy politycznej, ile na powołaniu do życia instytucyj całkujących życie społeczeństwa. Silna władza zaś pomyślana jest w tych państwach jako następstwo przemian społecznych i uwieńczenie wprowadzonych instytucyj. Nie zawsze chronologicznie, ale za to logicznie...

O twórcach polskiej kostytucji z roku 1935, trzeba skutkiem tego powiedzieć, że z tendencjami nowoczesnego państwa zaznajomili się tylko powierzchownie i że się z niemi rozminęli przy formułowaniu przepisów nowej konstytucji.

NIEBEZPIECZEŃSTWA: — Mieści się w tem duże niebezpieczeństwo dla przyszłości państwa! Bo cóż może być rezultatem działania takiego ustroju, który zawiera centralizację i monopolizację władzy politycznej w Prezydencie, a równocześnie formalnie zatrzymuje liberalizm społeczny i gospodarczy?

Ponieważ nowa konstytucja nie przewiduje żadnych instytucyj całkowania społeczeństwa w jego życiu społecznem i gospodarczem, a równocześnie Prezydenta wyposaża w „jednolitą i niepodzielną władzę", — przeto rolę czynnika kształtującego życie społeczne, kulturalne i gospodarcze pełnić będzie Prezydent, oczywiście przy pomocy administracji i władz bezpieczeństwa. W konsekwencji grozi to supremacją polityki tym dziedzinom życia, a obywatelom — powolnym zanikiem tych artykułów konstytucji, które dotyczą swobód obywatelskich.

Taka jest bowiem logika rzeczy, gdy się scentralizuje i zmonopolizuje władzę polityczną, a zaniedba i „liberalizmowi" zostawi życie społeczne i gospodarcze.

W. Z.

SILNY UDZIAŁ NIEMCÓW W TARGACH POZNAŃSKICH.

Poznań, 2. 4. (Telef.) Hiszpanja weźmie udział **poraz pierwszy w tegorocznych Targach Poznańskich.** Komisarz rządowy Hiszpanji zakontraktował stoiska o powierzchni 120 m. kwadr. Udział **Niemiec** w tegorocznych Targach Poznańskich przybrał **ogromne rozmiary.** Wystawcy z Rzeszy nadeślą towary ze wszystkich najważniejszych gałęzi przemysłu niemieckiego.

UMOWA KULTURALNA Z BULGARJĄ.

Warszawa, 2. 4. (Telef.) W dn. 7 kwietnia przybywa do Warszawy bułgarski minister oświaty gen. Radec. W dn. 8 bm. odbędzie się **podpisanie umowy kulturalnej pomiędzy Polską a Bułgarją,** poczem min. Jędrzejewicz będzie podejmował gościa obiadem. Wieczorem w gmachu Min. Oświaty odbędzie się raut na cześć gościa przy udziale szerokich sfer towarzyskich stolicy.

Min. Laval zaproszony do Polski.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi, iż **rząd polski zwrócił się do min. Lavala z zaproszeniem, aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. Min. Laval przyjął zaproszenie.**

A więc „Völkischer Beobachter".

P. A. T. przyniosła wczoraj oficjalne dementi rzekomego oświadczenia p. min. Becka, iż w związku z podróżą p. min. Lavala do Moskwy francuski minister nie może spodziewać się zaproszenia do Warszawy. PAT. podała to dementi przemilczając dziennik, który tę plotkę o rzekomem oświadczeniu p. ministra Becka puścił. Wobec tego należy stwierdzić, że tę fałszywą wiadomość puścił **naczelny organ hitleryzmu,** „Voelkischer Beobachter". Jest to znamienne!

Zadanie min. Edena:

Wyjaśnić sprawę paktu wschodniego.

Londyn. (PAT). Pod nagłówkiem **„Z Moskwy do Warszawy"** — „Times" w artykule wstępnym **omawia wizytę Edena w Warszawie** i podkreśla, że z chwilą przybycia do stolicy Polski Eden rozpoczął **najważniejszy etap swojej misji.**

Aczkolwiek wizyta w Moskwie była niewątpliwie ważna i skuteczna, to jednak stanowisko Sowietów wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych **było znane,** a zwłaszcza wiadomy **był stosunek Sowietów do sprawy wschodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa. Polska natomiast wysuwała zastrzeżenia przeciwko paktowi.** Opozycja Polski wobec paktu wschodniego kieruje się **przeciwko rzeczowej stronie propozycji** i oparta jest na geograficznej sytuacji Polski. Argumenty te warte są — zdaniem „Timesa" — **jaknajpoważniejszego zastanowienia się.** Polska posiada pakty o nieagresji zarówno z Sowietami jak i z Niemcami. Gdyby doszło do **wojny między Sowietami a Niemcami,** będzie ona prowadzona **na terytorjum Polski,** czego Polska nie życzy sobie. Jednym z najciekawszych rezultatów **podróży** Edena będzie przeto jego **raport o stanowisku Polski względem paktu wschodniego.**

„Daily Telegraph" w artykule wstępnym stwierdza, że z jednego punktu widzenia wizyta w Polsce posiada większe znaczenie, aniżeli rozmowy w Moskwie; mianowicie zgóry wiadome było, że Sowiety przychylnie ustosunkowują się do paktu wschodniego. **Polskę natomiast trzeba w tym kierunku dopiero przekonać.**

Przyjęcie na Zamku.

Warszawa (PAT). Minister Eden złożył dziś przed południem **w Prezydjum Rady Ministrów bilet wizytowy** p. prezesowi rady min., poczem premjer Sławek złożył bilet **w apartamentach gościa angielskiego w hotelu europejskim.**

O godz. 11 min. Eden złożył wizytę **ministrowi spraw zagranicznych Beckowi,** z którym odbył dłuższą rozmowę.

W południe min. Eden udał się w towarzystwie min. Becka i wicedyr. Potockiego **na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez Prezydenta Rzplitej.** P. Prezydent wydał na cześć gościa brytyjskiego śniadanie, na którem obecni byli przedstawiciele rządu i dyplomacji.

Rozmowy w Belwederze punktem ciężkości wizyty.

Warszawa, 2. 4. (Telef.). **O godz. 17 przyjał min. Edena w Belwederze marsz. Piłsudski w otoczeniu min. Becka.** Min. Eden przybył w towarzystwie charge d'affaires Avelinga, zastępującego chorego ambasadora Kennarda.

Do Warszawy przybyło 8 **dziennikarzy angielskich i francuskich,** którzy byli podejmowani w południe śniadaniem przez naczelnika Wydz. Prasowego MSZ p. Skiwskiego. Wieczorem min. **Beck** wydał na cześć min. Edena obiad. **Eden**

ODRZUCIŁ WSZYSTKIE PROŚBY DZIENNIKARZY O UDZIELENIE WYWIADU,

postąpił zatem tak samo, jak w Berlinie i w Moskwie. Taktyka ta Edena ma swoje **przyczyny i uzasadnienie.** W Anglji odbywa się

WALKA DWU POGLĄDÓW

na stosunek Wielkiej Brytanji do zagadnień europejskich: jeden **kierunek upiera się przy dawnej zasadzie, że wypadki na kontynencie nie obchodzą polityki angielskiej,** drugi kierunek **rywa z tą zasadą** i jemu należy przypisać **słynne słowa** Baldwina, że **granica Anglji zaczyna się nad Renem.** Zaniechanie przez rząd Wielkiej Brytanji zasady separatyzmu leży w interesie **zabezpieczania pokoju powszechnego w Europie,** Anglja bowiem nie życzy sobie wybuchu wojny.

Podróż Edena po stolicach Europy ma

CHARAKTER INFORMACYJNY.

Nie prowadzi on żadnych rokowań, ani też nie przygotowuje podłoża dla przyszłych traktatów, przeprowadza jedynie rozmowy, by dowiedzieć się, **co myśli rząd danego kraju i czem się kieruje w swojem działaniu.** Po powrocie min. Edena do Londynu, rząd angielski będzie mógł odtworzyć sobie **obraz syntetyczny stosunków w Europie** i powziąć postanowienia, **zmierzające** do zabezpieczenia **pokoju.**

Z rozmów **w Berlinie i w Moskwie** Eden przekonał się, że systemy reprezentowane w obu stolicach **zupełnie nie dadzą się** pogodzić.

Punktem ciężkości w Warszawie są **rozmowy Edena z marsz. Piłsudskim.** Min. Eden ma wyjątkowo szczęśliwą okazję. W ciągu krótkiego czasu w bezpośrednich rozmowach mógł poznać sposób myślenia i linje wytyczne

CZTERECH LUDZI,

odgrywających w środkowej i wschodniej Europie decydującą rolę, z których każdy posiada swoisty i odrębny sposób myślenia: w Berlinie **Hitler,** w Moskwie **Stalin,** w Warszawie **Piłsudski,** w Pradze Masaryk. Stanowisko rządu polskiego ujęła dzisiejsza „Gazeta Polska". **(Podajemy je na stronie 2-giej).**

Podkreślić należy, że Polska jest bezwzględnie zainteresowana w utrzymaniu status quo terytorjalnego.

Warszawa, 2. 4. (Telef.) **Konferencja min. Edena w Belwederze trwała przeszło półtorej godziny. Wiadomo jest, że żadne decyzje w czasie pobytu lorda Edena w Warszawie nie zapadną. Sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość, że min. spr. zagr. Francji przyjął zaproszenie rządu polskiego zatrzymania się w drodze powrotnej z Moskwy. W kołach politycznych twierdzą, że zasady paktu wschodniego będą w odpowiedni sposób zmienione, by umożliwić Polsce przystąpienie do tego paktu. Niewiadomo, jaki obrót wezmą uznane usiłowania Mussoliniego, ażeby konferencja w Stresie odbyła się przy udziale Polski i Rosji, a więc, by była konferencją pięciu.**

O czem piszą inni?..

Polska wobec planu francuskiego.

Cała prasa poświęca wiele uwagi wizycie p. Edena w Warszawie.

„Rząd polski — pisze „Kurjer Lwowski" — znajdzie się wobec wysłannika brytyjskiego w sytuacji o tyle trudnej, że po zajęciu stanowiska przez wszystkie już państwa, wchodzące w rachubę i on nie będzie mógł dłużej zwlekać z wyraźną odpowiedzią na pytanie, **czy i w jakim stopniu chce wziąć udział w wielkiej akcji francuskiej, mającej na celu zabezpieczenie pokoju i zmniejszenie zbrojeń.** P. Eden powie ministrowi Beckowi, że Sowiety i Mała Ententa projekty p. Lavala przyjmują w całości i bez zastrzeżeń, że Niemcy odrzucają z nich pakty wschodni i naddunajski i że Włochy swą solidarność z Francją wyraziły w podniesieniu do 600 tysięcy żołnierzy swej armji czynnej. Ponadto, i to będzie najważniejszym — brytyjski Lord Tajnej Pieczęci oświadczy w Warszawie, że Wielka Brytanja zachowując wobec planu francuskiego jak najdalej idącą życzliwość. Nasz minister spraw zagranicznych będzie musiał na tej naszkicowanej przez p. Edena mapie politycznej Europy, wybrać miejsce dla Polski. Będzie mógł oczywiście zgłosić także swoje poprawki i zastrzeżenia, ale mamy wrażenie, że już nie będzie mógł żądać dalszego czasu dla namysłu. Za kilka dni bowiem wyjeżdża p. Laval do Moskwy i nikt chyba już nie wątpi, że w czasie tej wizyty ustalone zostaną zasady paktu wschodniego. Jakie będzie stanowisko Polski wobec tego paktu? Czy pozostaniemy wraz z Niemcami poza nim, narażając temsamem nasz sojusz z Francją i nasze związki z całym obozem antyrewizjonistycznym? Jakie mogą być konsekwencje tego stanowiska które **postawiłoby nas sam na sam wobec Niemiec, przeciw całej niemal Europie?"**

Solidarność Polski z dziełem pokoju.

O stosunku opinji do rozmów p. Edena z p. min. Beckiem „Kurjer Warszawski" pisze:

„Polska opinja polityczna będzie oczekiwała z najgłębszem zainteresowaniem wyniku tych rozmów quasi-informacyjnych. P. Eden powinien się przekonać w Warszawie, że 1) polska polityka zagraniczna jest, wbrew wszelkim pomawianiom jej o zależność od Berlina, prawdziwie samodzielna; że 2) jest obca wszelkim planom ekspansyjnym, o których opowiada raz po raz źle poinformowana, lecz wpływowa prasa zagraniczna; że 3) jest konserwatywna, tj. ultrapokojowa, czynna w dziele zachowania status quo, wroga awanturniczym pomysłom rewizjonistycznym; że 4) uznaje system kolektywny realnego zabezpieczania pokoju w Europie, czyli system zawierania umów ad hoc, jasno i wyraźnie określających obowiązki materjalne kontrahentów wobec napastnika.

P. Eden będzie szukał w Warszawie języka, dźwięczącego podobnie do języków Zachodnich; będzie tu szukał świadectw solidarności polskiej ze wszystkimi szczerymi obrońcami pokoju w Europie; będzie tu oczekiwał owego prawdziwego realizmu politycznego, którego brak w Polsce po strasznych doświadczeniach historycznych stanowiłby znamię naszej niepoprawnej niedojrzałości politycznej. Nie wątpimy, że p. Eden zawiezie do Londynu informacje o rozumnym, trzeźwym, realistycznym, lojalnym kierunku polskiej polityki zagranicznej".

„Oś pokoju Europy".

W tej sprawie pisze główny organ rządowy, **„Gazeta Polska"**:

„Przykładamy wielkie znaczenie do rozmów, jakie kierownicy naszej polityki zagranicznej przeprowadzą z wysłannikiem Rządu Brytyjskiego. Polska uczyniła sama udany wysiłek, aby zabezpieczyć możliwie trwale pokój w tej części Europy, w której się znajduje. **Polska jest błęboko zainteresowana we wszystkich szczerych dążeniach do szerszego systemu współżycia międzynarodowego,** sądząc, że umowy i traktaty, jakie Polska od roku 1918 po rok 1935 zawarła — staną cenny a nienaruszalny wkład w każdym systemie ogólniejszym.

Nie jest rzeczą wypadku, iż podróż ministrów angielskich wiodła z Londynu poprzez Paryż, Berlin do Moskwy i następnie Warszawy. Tę właśnie linję, nazwaliśmy „osią pokoju" europejskiego. W zasięgu naszego bezpośredniego oddziaływania zdołaliśmy ową właśnie „oś pokoju" poważnie wzmocnić. Żywe zainteresowanie, jakie w stosunku do całej rozciągłości powyższego zagadnienia okazała dyplomacja brytyjska, — napawa nas szczerem zadowoleniem. Sądzimy więc, iż pobyt min. Edena w Warszawie przyczyni się pozytywnie do poprawy sytuacji międzynarowej".

Jeśli wyrażenie: „oś pokoju" — ma oznaczać, że na rzecz pokoju w tym samym stopniu i z tą samą szczerością pracują Londyn, Paryż, Berlin, Warszawa i Moskwa, to takie ujęcie musielibyśmy określić jako naiwne... Poza tem podkreślić należy, że „Gazeta Polska" oświadcza gotowość rządu polskiego do wzięcia udziału w „szerszym systemie współżycia międzynarodowego". Jeśli przez to rozumie plan pokojowy Francji i Anglji, to bylibyśmy spokojni! Ale — czy tak jest?

Min. Eden w Warszawie.

W komentarzach pewnego odłamu prasy do wizyty ministra Edena powtarza się jako stały refren zapewnienie, że w tej chwili oczy całej Europy zwrócone są na Warszawę i że niemal cały świat przywiązuje największą wagę do tego, co **usłyszy minister Eden od polskich mężów stanu.** Wyolbrzymia się znaczenie wizyty warszawskiej do niesłychanych wprost rozmiarów i wyciąga się z niej wnioski często zbyt już ryzykowne.

I my jesteśmy zdania, aczkolwiek wychodzimy z innych założeń, że przyjazd min. Edena do Warszawy jest wydarzeniem politycznem dużej wagi. Wizyta angielskiego ministra w Polsce ma ten sam charakter, jaki miały wizyty najpierw w Berlinie ,a następnie w Moskwie. Charakter tych wizyt jest wyłącznie informacyjny. Widocznie w angielskich kołach rządowych zrozumiano, że sytuacja międzynarodowa dojrzała już **do powzięcia ostatecznych decyzyj,** a więc postanowiono przed niemi zapoznać się dokładnie ze stanowiskiem państw w Europie środkowej i wschodniej, które muszą mieć dużo do powiedzenia w sprawie organizacji pokoju europejskiego. Anglja, jak wiadomo, nie interesowała się zbytnio tą częścią Europy, nie dysponowała zatem dostatecznym materjałem, któryby jej umożliwiał dokładną orjentację w sytuacji i byłby wystarczający dla oczekiwanych od niej decydujących kroków. Informacje, uzyskane przez ministrów angielskich w Berlinie i Moskwie, łącznie z tem, co usłyszy min. Eden w Warszawie, a następnie w Pradze, wypełnią niewątpliwie istniejące luki i Anglja weźmie udział w konferencji w Stresie **odpowiednio przygotowana i zorjentowana** w tych wszystkich problemach, które w tej chwili znajdują się na tapecie polityki międzynarodowej ze szczególnem uwzględnieniem interesów Europy wschodniej.

Tak sprawa wizyty min. Edena przedstawia się od strony angielskiej. Inaczej, rzecz prosta, patrzano na nią w Berlinie i w Moskwie, a inaczej jeszcze należy ją oceniać ze stanowiska interesów polskich. W Berlinie dowiedział się min. Eden o stanowisku Niemiec wobec tych zagadnień, które zostały ujęte w memorjale angielsko-francuskim z dnia 3 lutego b. r. W Moskwie zapoznał się minister angielski z poglądami rządu sowieckiego na te aktualne sprawy. W Warszawie będzie miał sposobność min. Eden zorjentować się w zapatrywaniach rządu polskiego.

Nie wiemy, oczywiście, jak te zapatrywania skrystalizują się ostatecznie, to też uwagi nasze muszą mieć z konieczności **charakter bardzo ogólnikowy.** Dla nas sytuacja obecna różni się niezmiernie od tej, w jakiej zawierano pakty nieagresji, najpierw z Rosją, a następnie z Niemcami. Operowanie ciągle temi paktami, jako argumentem, przemawiającym rzekomo przeciwko celowości paktów wielostronnych, nie wydaje się nam ani **słusznem, ani trafnem** wobec tych olbrzymich przemian, które nastąpiły w ostatnich miesiącach w sytuacji międzynarodowej.

Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę tej sytuacji, trzeba zaznaczyć, że wartość tych paktów ogromnie osłabła, nie są one tem, czem pierwotnie były i byłoby naiwnem marzycielstwem sądzić, ażeby zdołały odzyskać swe dawne walory.. Czy chcemy, czy nie chcemy, pokój europejski oprzeć się może tylko **na paktach wielostronnych,** na wspólnem dziele zbiorowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa. Do tego celu, aczkolwiek powoli, zmierzają państwa europejskie, i Polska, bez największej szkody dla swych najżywotniejszych interesów, nie może się **znaleźć poza ich nawiasem.** Jest to aksjomat, który dziś już nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Byłoby bardzo pożądane, ażeby wizyta min. Edena, który z pewnością zapozna naszych mężów stanu z tem, co usłyszał w Berlinie i w Moskwie, miała, między innemi, ten skutek, ażeby pogłębiła przekonanie, że zbliża się **decydujący moment w polityce międzynarodowej.** Kończy się okres wahań i niezdecydowania i trzeba będzie wybierać między dwiema ewentualnościami. I dlatego podzielamy w zupełności zdanie, zacytowane na wstępie niniejszego, że w tej chwili oczy Europy są **zwrócone na Warszawę...** Tym razem wyjątkowo niema w tem powiedzeniu żadnej przesady.

A. D.

* * *

Min. Eden przybył do Warszawy **w poniedziałek o godz. 9-tej wieczór.** Na dworcu wschodnim powitał angielskiego gościa minister spraw zagr. p. **Beck,** ambasador polski w Londynie **Raczyński,** członkowie ambasady angielskiej w Warszawie, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z szefem protokołu dyplomatycznego **Romerem,** wojewoda **Jaroszewicz,** oraz liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej.

Po krótkiem cercle w salonie recepcyjnym dworca, minister Eden odjechał do hotelu Europejskiego. Min. Edenowi towarzyszą w podróży radca **William Strang,** wicehrabia **Robert Arthur** i sekretarz prywatny **Robert Hankey.**

O pogłębienie katolicyzmu na wsi.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na postępujący radykalizm wsi, zwłaszcza młodzieży wiejskiej. — W tej sprawie otrzymaliśmy następujące uwagi od jednego z czujnych obserwatorów wsi.

Uw. Red. „Gł. N."

(I) Przywiązanie naszego ludu do wiary jest ogólnie znane i ogólnie uważane za coś niewzruszalnego, nie do podkopania. Ta religijność polskich chłopów jest jednak przechwalona, co ma o tyle niedobry skutek, że wielu z pośród tych, których to z urzędu winno interesować, nie docenia niebezpieczeństwa, niesionego przez nowoczesne prądy antyklerykalne i antykatolickie na polską wieś, machając na nie ręką: „to już było, to już się słyszało — a ludzie do kościoła jak chodzili, tak chodzą". Otóż ten optymizm winien zniknąć, a to wobec faktów, które dobitnie wykazują, jak dalece jest on nieuzasadniony.

DAWNIEJ, A DZIŚ. — Niejedno z czasów Stapińszczyzny, a i z późniejszych okresów polityki chłopskiej pamiętamy wystąpienie nacechowane ostrym antyklerykalizmem, ba nawet poszczególni działacze ludowi już wtenczas bywali całkowicie bezreligijni, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki, gdzie rozwijało się „Wyzwolenie". Było to ujemnym objawem, godnym uwagi choćby przez to samo, że chłopi do tych wystąpień odnosili się biernie, nie robili z tego tytułu odnośnym agitatorom zarzutów, a w dodatku udzielali im poparcia swemi głosami podczas wyborów. A jednak, naogół biorąc, wystąpienia te nie obniżały poziomu religijności ludu, dzięki temu, że nie były one żadną przemyślaną, systematyczną pracą dla podkopania wiary, lecz miały charakter bezpośrednich ataków (głównie było to pomstowanie na „zdzierstwo" księży),

Inaczej sprawa przedstawia się od chwili pojawienia się organizacji młodzieży wiejskiej zwanej „Wici" (Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej), która ostatniemi czasy rozprzestrzeniła swą działalność i na zachodnią Małopolskę, przez zunifikowanie się z umiarkowanym dotąd „Zniczem". Organizacja ta, której początek dali ludzie z b. Wyzwolenia, kierowana jest w sposób pozwalający przypuszczać, że przywódcy jej stoją — bez wiedzy zresztą szerokiej masy młodzieżowej — na usługach czynników wolnomyślicielskich, ewentualnie masońskich. „Wiciarze" pociągają młodzież hasłami i zasadami, które wprowadzić mają do ruchu ludowego jakoby większą spoistość, moralność polityczną i podnieść jego poziom i wartość dla wsi przez wzbogacenie go w konkretny program społeczno-gospodarczy i rozszerzenie jego zakresu na czynną pracę dla podniesienia wsi (spółdzielczość i t. d.). Do młodzieży branej na tę wędkę, idzie się następnie przy różnych okazjach z „oświatą" religijną, w której podaje się jej w zachęcającym sosie „samodzielnego dochodzenia do prawdy" wybór odgrzanych ad hoc herezyjek: trochę racjonalizmu, trochę modernizmu, trochę pierwotnego luteranizmu. Oni sami pewnie najchętniej nazwaliby swoją teorję „neochrześcijanizmem" — bo „wiciarze" w swoich wystąpieniach przygotowawczych twierdzą, że naukę i dzieło społeczne Chrystusa wypaczył Kościół i księża, wobec czego, zadaniem młodzieży wiejskiej (sic!) jest wprowadzać z powrotem „prawdziwe" chrześcijaństwo. W krótkim czasie doprowadza się młodego chłopaka, oczarowanego temi teorjami (że to, dopiero teraz „oczy mu się otworzyły") do tego, że z dumą określa się jako „chrześcijanin" a nie „katolik". Stąd już, jak to łatwo możnaby psychologicznie i filozoficznie uzasadnić, dochodzi taki chłopak o prostym nieoświeconym umyśle, przy wydatnej pomocy lektury „wiciowej" do zatracenia wiary we wszystko, co wierzył, do bezceremonjalności w wystąpieniach jednostkowych i zbiorowych przeciw księdzu, do zażartego rozbijania Akcji Katolickiej. Tę ostatnią przedstawiają przywódcy „wiciowi" ślepo im wierzącej młodzieży, jako robotę chytrą, służącą do zabezpieczenia prywatnych wpływów i interesów kleru, która w dodatku (o zgrozo, chłopi pilnujcie się!) stanowi łapkę zastawioną dla „endecji"! Skutki tego wszystkiego we wsiach gdzie dłuższy czas działają „wiciarze", są widoczne: nikła frekwencja młodzieży przy spowiedzi, nawet wypadki nieuszanowania wobec Najśw. Sakramentu, zawalenie domów książkami i gazetami przeciwnemi religji, odtrącanie księdza od pracy społecznej i przez starszych chłopów; nawet dochodziło na tem tle do zawiązywania sekt, kościoła narodowego i t. d.

PŁYTKIE UŚWIADOMIENIE RELIGIJNE. Robota powyższa dlatego tak łatwo przynosi „wiciarzom" rezultat, że młody człowiek na te wszystkie informacje i wywrotowe teorje, nie znajduje w zasobie wiadomości religijnych, wyniesionych ze szkoły i kazań kościelnych, kontrargumentów, a nawet to, o czem przeważnie mówi się na zebraniach Akcji Katlickiej, nie stoi jeszcze na takim poziomie, by nauka tam podawana stanowiła odpór na nowinki „wiciowe". I dlatego wydaje się młodzieży, a także niektórym starszym chłopom, że „wiciarze" niosą na wieś prawdziwe światło, otwierają nowe zupełnie horyzonty. Bo, gdzież kto dotąd słyszał o takim Aleksandrze VI-ym, o Inkwizycji, o prowadzeniu przez papieży wojen, o popieraniu interesów państw zaborczych przeciw Polsce przez „Watykan", „współpracy kleru ze szlachtą i wszelkiego rodzaju kapitalistami dla wyzyskiwania ciemnych mas chłopskich"? Zaiste, „wiciarze" otwierają na to wszystko oczy. Albo przeczytać takiego „Faraona" Prusa i posłuchać „wiciowej" egzegezy tej książki: oto powieść ta ma na celu wykazanie, jak to „kler wszędzie i zawsze robił interesy na ciemnocie mas ludowych"!

„Wojna byłaby obłąkańczem szaleństwem".

oświadczył Ojciec św.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości z Watykanu o tajnym konsystorzu, należy dodać, że Ojciec św. na tym konsystorzu zamianował camerlengiem świętego Kościoła rzymskiego, sekretarza stanu **kardynała Pacelli** oraz camerlengiem świętego kolegjum **kardynała Capotosti.** Ponadto odczytana została lista mianowanych w ostatnim okresie biskupów i arcybiskupów. M. in. zamianowany został **arcybiskupem Westminsteru** na miejsce kardynała Bourne **msgr. Hinsley.**

W sprawie groźby wojny, Ojciec św. (oprócz tego, cośmy wczoraj zamieścili na str. siódmej) w swem przemówieniu powiedział: „By narody miały znowu podnieść broń jeden przeciwko drugiemu, by na nowo miała się lać krew bratnia, by na ziemi, na morzu i na niebie miały się znowu szerzyć zniszczenie i ruina wszystkiego, to **byłoby zbrodnią tak niesłychaną, byłoby objawem tak obłąkańczego szaleństwa, że uważamy to za absolutnie niemożliwe.** Tyle powiemy o moralnej niemożliwości, jakiejkolwiek nowej wojny. Pozatem zarówno nam, jak i wielu innym, wydaje się oczywistą również niemożliwość fizyczna i materjalna wojny w obecnych ciężkich warunkach".

Na ziemiach Rzplitej.

Wielka pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

W dniu 19 bm. t. zn. w Wielki Piątek, wyruszy z Krakowa pod przewodnictwem Księcia Metropolity Dra Adama Stefana Sapiehy wielka pielgrzymka jubileuszowa do Kalwarji Zebrzydowskiej na zakończenie „Jubileuszu Odkupienia". Pielgrzymka ta pozostaje w związku z uroczystościami jubileuszowemi w dniach 15, 16 i 17 bm. Pielgrzymi wezmą udział w uroczystościach pasyjnych, w adoracji Krzyża św. na placu Rajskim itd. (KAP).

Rekolekcje zamknięte w roku 1934.

Ojcowie Salwatorjanie w Trzebini w województwie krakowskiem dokonali następującego zestawienia danych statystycznych, dotyczących organizowania rekolekcyj zamkniętych w roku 1934 na terenie siedmiu diecezyj. **Diecezja chełmińska** 27 seryj: 1.342 uczestników, w tem 548 panien, 348 niewiast, 135 młodzieńców, 206 mężczyzn, 105 kapłanów; **diecezja katowicka:** 93 serje, 3.565 osób, w tem 1.550 panien, 608 niewiast, 405 młodzieńców, 613 mężczyzn, 389 kapłanów; prócz tego z diecezji katowickiej odprawiło rekolekcje zamknięte w Trzebini z **diecezji krakowskiej** 376 osób; — **diecezja lwowska:** 43 serje, osób 826, w tem panien 19, niewiast 264, młodzieńców 199, mężczyzn 11, kapłanów 333. Prócz tego odbyło się 11 seryj rekolekcyj półzamkniętych z udziałem 1.166 osób; **diecezja łódzka:** 43 serje, osób 826, w tem panien 156, niewiast 457, młodzieńców 72, mężczyzn 83; **diecezja przemyska:** 31 seryj, 1.186 osób, w tem 527 panien, 369 niewiast, 277 młodzieńców, 83 mężczyzn; odbyło się też 10 seryj rekolekcyj półzamkniętych z udziałem 5.770 osób; **diecezja tarnowska:** 23 serje, 2.391 osób, w tem 1.629 panien, 130 niewiast, 450 młodzieńców, 180 kapłanów; **diecezja podlaska:** 9 seryj, 277 osób, w tem 31 panien, 30 niewiast, 40 młodzieńców, 61 mężczyzn i 115 kapłanów.

Awantura w gminie żydowskiej w Warszawie.

Gmina żydowska w Warszawie znów była terenem awantur i bijatyk. Do lokalu gminy żydowskiej przybyło około **100 bezrobotnych żydów**, którzy zorganizowali wiec, wysuwając szereg żądań, między in nemi **postulat zatrudnienia bezrobotnych.** Dalej bezrobotni domagali się wstawiennictwa u Funduszu Pracy, aby ich zatrudnił przy robotach publicznych, oraz aby Fundusz Pracy wypłacił doraźnie po 10 zł. zapomogi na święta. Zebranie wysłało delegację, wybraną z pośród siebie, do prezydjum zarządu gminy żydowskiej, która przedłożyła zarządowi uchwalone żądania. Prezydjum zwróciło delegacji uwagę, że z temi żądaniami powinna się zwrócić do ogólno-żydowskiego komitetu do spraw bezrobocia. Odpowiedź ta wywołała wśród zebranych bezrobotnych żydów burzę. Zakończyła się **wybiciem szyb, które potłuczono kamieniami.** Wezwano policję, która przywróciła porządek, aresztując kilkanaście osób.

„Beskidenverein" usunięty ze schroniska na Babiej Górze.

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie naskutek ostatniego tragicznego wypadku, jaki wydarzył się koło schroniska na Babiej Górze, nakazała jego dzierżawcom niemieckiemu „Beskidenvereinowi" **natychmiastowe opróżnienie schroniska.**

„Umarły" wrócił do domu.

Jeszcze jedną tragedję, będącą wynikiem wojny, notują dzienniki warszawskie. W roku 1914 młody robotnik wiejski, **Jan Szeląg** ożeniony przed rokiem musiał iść na wojnę. Ciężko ranny odłamkami granatu zabrano do szpitala niemieckiego, a rosyjski biuletyn podał wiadomość, iż Szeląg zginął. Wobec tego **żona Szeląga poślubiła jego brata Karola, a gdy ten umarł, wyszła zamąż za trzeciego brata Mikołaja.** Szeląg wyleczywszy się z ran uległ zanikowi pamięci i częściowemu paraliżowi. Dopiero obecnie, po wielu latach, zdołał on dotrzeć do domu i odszukał swą żonę. **Rodzina nie poznała Szeląga**, wobec czego zwrócił on się do adwokata, aby bronić swych praw w sądzie.

Bestja w ludzkiem ciele.

Sąd okr. w Cieszynie na sesji wyjazdowej rozpatrywał w Bielsku sprawę przeciw ko **Ad. Maleckiemu** z Dziedzic, technikowi dentystycznemu, karanemu już 4-miesięcznem więzieniem za kradzież. Malecki był oskarżony o to, że **w nieludzki sposób znęcał się nad swem 6-miesięcznem dzieckiem**, bił je i katował w okrutny sposób. Krzyki dziecka słyszeli stale sąsiedzi, którzy wreszcie zameldowali o wszystkiem policji. — Podczas rozprawy wyszły na jaw niesamowite wprost szczegóły, świadczące o zezwierzęceniu Maleckiego. Jak zeznali świadkowie, **gdy dziecko pobrudziło pieluszki, wycierał niemi główkę i twarz dziecka.** Następnie **w mroźne noce zostawiał dziecko pod stołem w zimnej kuchni na cuchnącym barłogu**, a sam z żoną spał w ogrzanym pokoju. Jeden ze świadków oświadczył, że gdy Malicki z żoną wyszedł pewnego razu na spacer, powiesił dziecko na ręczniku przymocowanym do klamki u drzwi. Dziecko wisiało tak kilka godzin. **Oskarżony bił dziecko tak, że tworzyły mu się rany, a potem odrywał je po kilku dniach, by się nie goiły.**

Sąd skazał Maleckiego na **dwa i pół roku więzienia** i pozbawienia praw obywatelskich na lat 10. Zarówno obrona jak i prokurator zgłosili apelację.

Wiosna zbliża się szybkiemi krokami. Każdy myśli o wakacjach. Nikt nawet nie pamięta, że istnieje miesiąc grudzień, a w grudniu „gwiazdka". Czy myśli kto o gwiazdce? Napewno nikt!

Porwane dziecko w Warszawie

znaleziono po 8 dniach w brudnej norze.

Przed ośmioma dniami w Warszawie w Ogrodzie Saskim nieznani sprawcy uprowadzili **trzechletniego Januszka Skalskiego**, któ ry na chwilę oddalił się od matki. Rozpacz rodziców była wielka. Wszczęto natychmiast poszukiwania, zawiadomiono policję, lecz wszystko pozostało bez rezultatu. Tymczasem w poniedziałek do Skalskiego **zgłosili się dwaj bezrobotni, oświadczając, że mogą mu udzielić wskazówek o synku.** Po otrzymaniu zapewnienia o nagrodzie, zaprowadzili Skalskiego do niejakiej **Stanisławy Rakowskiej, vel Kozłowskiej z zawodu akuszerki**, która domagała się też sowitej nagrody. Na to Skalski zagroził jej policją. Wobec tego Rakowska po długich pertraktacjach zaprowadziła Skalskiego i jego szwagra na ulicę Nowolipki do rudery, w której mieszka niejaka Łukasiak. W ciemnej i brudnej norze Skalski znalazł swego syna. **Ostrzyżono mu głowę i celem utrudnienia rozpoznania przebrano go w zniszczony garnitur marynarki.** O odnalezieniu zawiadomiono policję, która aresztowała Rakowską i Łukasiakównę oraz dwóch osobników. Ci dwaj twierdzą, że nie byli wtajemniczeni w porwanie, tylko dowiedziawszy się o dziecku, chcieli trochę przy tej sposobności zarobić. Kozłowska-Rakowska robi wrażenie osoby nienormalnej. Zeznała ona, że bardzo lubi dzieci i że wydała kilka złotych na łakocie dla Januszka. Dziecko poświadczyło, że **w czasie pobytu u nieznajomych ludzi było dobrze karmione.** Niewątpliwie całą tę sprawę wyświetli śledztwo.

Dalekie drogi synów Państwa Wschodzącego Słońca...

CHIŃSKIE OSADY POD PARYŻEM. ROBOTNICY, HANDLARZE I FAŁSZERZE MONET.

Paryż, w marcu.

Zarówno przeludnienie olbrzymiego pań stwa chińskiego, jak i nędza prowincji sprawia zapewne, że synowie państwa wschodzącego słońca emigrują masami i rozchodzą się dosłownie po całym świecie. Więc i Paryż liczy ich niemało. Obok synów zamożnych kupców chińskich z Szanghaju czy Tientsinu, odbywających studja na wyższych uczelniach paryskich, więcej jeszcze jest handlarzy wszelkich świecidełek, tkanin, porcelany bibelotów, trochę mniej robotników, a wreszcie i spora liczba **specjalistów w podrabianiu monet, szczególnie z metalu, w czem są mistrzami.**

Cóż więc dziwnego, że w tych warunkach Paryż posiada restauracje chińskie, nawet bardzo dystyngowane (za ryż, tak jak w Polsce chleb do obiadu, nie płaci się), a pod Paryżem znajdują się w poszczególnych osadach przemysłowych specjalne dzielnice chińskie. Taka chińska dzielnica znajduje się w Billancourt (auto-królestwo Renault) i w Argenteuil (fabryki samolotów i sztucznego jedwabiu) i wreszcie w Cormeilles — en Parisis, z którego rozchodzą się za pracą i za handlem po całej okolicy.

Odkąd we Francji wycofano z obiegu banknoty 5, 10 i 20-frankowe i wprowadzono monetę metalową, namnożyło się tak wiele falsyfikatów, że zamiast wzniecać wśród obywateli niepotrzebny popłoch, władze skarbowe polecają wycofanie starych monet i zastąpienie ich innemi, nowemi. — Policja fracuska oddawna już wie, że **specjalistami w podrabianiu monet są Chińczycy** i najpilniej poszukuje fałszerzy w tych właśnie kołach, lecz z małym, lub zgoła z żadnym skutkiem. Przed kilku dniami jednak, nie wiadomo na podstawie jakich wskazówek, policja paryska przeprowadziła niespodziewaną rewizję w **kramie Chińczyka Ling-Czen-Uen w Cormeilles-en-Parisis** i w rzeczy samej znalazła kilka fałszywych monet zarówno w podręcznej kasie jak i w jakimś kloszu z chińskiej porcelany. Właściciel kramu został aresztowany, lecz do niczego się nie przyznaje i raczej milczy przezornie, aniżeli się wykręca. Fałszywe monety w kasie? Widocznie wręczyli mu je klienci. On się na tem nie zna. W kloszu? Odłożył właśnie te monety, kto re jemu samemu wydały się podejrzane.

Policja przewróciła kram, hotel i piwnicę do góry nogami i nic więcej nie znalazła. Ale dowiedziała się potem wiele innych ciekawych rzeczy. Oto przy kramie obywatela Ling-Czen-Uen istnieje szumnie zwany „hotel", w którym jak śledzie, gnieździ się dziesiątki rodaków szanownego obywatela z nad Jangsekiang. Jedni pra cują jeszcze i ci, są uprzywilejowani: sypiają w noc, jakkolwiek po trzech na jednem brudnem legowisku. Inni, bezrobotni, albo sypiają w zimnych przybudówkach, albo w drewnianych nieopalanych szopach, albo nie sypiają wcale z braku miejsca. — Włóczą się całemi nocami po ulicach, albo siedzą grupkami w kuczki na niezabudowanych placach, a do „hotelu" wracają o świcie, gdy ich bracia wyruszyli już do całodziennej pracy. Wtedy zajmują ich miejsca w wygrzanych pieleszach, po kilku w jednem łóżku i śpią snem kamiennym przez kilka godzin, aż do posiłku, który otrzymują mimo zupełnego braku pieniędzy, dzięki wzorowej solidarności wszystkich Chińczyków na obczyźnie. Policja paryska dowiedziała się między innemi, że **ci Chińczycy, którzy jeszcze pracują, oddają dobrowolnie 10 proc. swego zarobku do rąk rodaka Ling-Czen-Uen**, który za te pieniądze **karmi bezrobotnych nędzarzy chińskich.**

Ale teraz Ling-Czen-Uen siedzi w areszcie. Uśmiecha się jednak tajemniczo, gdyż wie, że władze nie mogą wiele zrobić, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje w śledztwie. Bo te kilka fałszywych monet stanowią zbyt nikły dowód przeciw niemu. I wie także Ling-Czen-Uen, że gdyby nawet długo musiał przebywać w więzieniu, kram jego nie przestanie istnieć. Już tam siedzi za kontuarem delegowany przez rodaków sprzedawca, który go zastąpuje i uczciwie się przed nim wyliczy. Okpi każdego innego, tylko nie jego. Bo on go przecież karmił i pozwalał mu sypiać w swym „hotelu". Z owych 10 proc., które pracujący rodacy na rzecz niepracujących do rąk jego oddawali, nie mógłby przecież na karmić takich rzesz. Dobra moneta wędrowała do jemu tylko znanego ukrycia, a fałszywa wędrowała między ludzi. Ale o tem policja francuska przecież nie wie... Więc Ling-Czen-Uen spodziewa się, że wkrótce opuści więzienie i stanie znów za swym kontuarem.

L. G.

KONKURS LITERACKI NA TEMAT TWÓRCZOŚCI WŁ. ST. REYMONTA. Celem uczczenia 10-rocznicy zgonu Wł. St. Reymonta, laureata nagrody Nobla, wyznaczyła Wdowa jako **pierwszą nagrodę złotych 2.000**, a Zakład Narodowy im. Ossolińskich jako **drugą nagrodę zł. 1.000**, za najlepsze prace o życiu i całokształcie twórczości Wł. St. Reymonta. Bliższych szczegółów udziela Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, dyr. L. Bernacki.

17 STUDENTÓW ANGIELSKICH PRZYJEDZIE NA NARTY DO ZAKOPANEGO. Dn. 9 kwietnia r. b. przybędzie wycieczka 17 studentów angielskich (8 kobiet i 9 mężczyzn) z Londynu. Wycieczka przejedzie przez Bytom, uda się do Zakopanego, gdzie na Hali Gąsienicowej spędzi na nartach 8 dni. Następnie zatrzyma się 3 dni w Krakowie, a następnie powróci przez Bytom i Berlin spowrotem do Londynu.

WICHURA OBALIŁA 25-METROWY KOMIN. Onegdaj w nocy rozszalała się nad częścią powiatu Rybnickiego niezwykła burza śnieżna, która wyrządziła w całej okolicy poważne szkody. W Mszannej np. silny wicher obalił 25 metrów wysoki komin młyna Alfreda Heukla, przyczem **gruzy zerwanego wiatrem komina uszkodziły bardzo poważnie dach jednego z sąsiednich budynków mieszkalnych**, na szczęście jednak nie wyrządzając innych poważniejszych szkód i nie kalecząc nikogo. Tej samej nocy wskutek wichury powyrywane zostały z ziemi drzewka owocowe na szkole Wydziału Powiatowego w Rybniku.

JEDNA Z WIELU TRAGEDYJ GÓRNICZYCH. Na kopalni „Hildebrand" wydarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ **górnik** M. Rusin. Po założeniu ładunku dynamitowego w ścianie węglowej, Rusin nie odskoczył na czas przed wybuchem i został zasypany masą węgla i miałem. **Po 8-godzinnej akcji wydobyto zwłoki Rusina zupełnie zmasakrowane.** — Osierocił on żonę i 8 dzieci.

Z całego świata.

Udział Włoch w uroczystościach zamknięcia Roku Świętego.

Na uroczystości zamknięcia Roku Świętego w Lourdes z Rzymu wyruszą dwie pielgrzymki pod protektoratem kardynała wikarjusza Rzymu, jedna automobilami, druga koleją. Kardynał Schuster zorganizował na zakończenie Roku Świętego w archidiecezji medjolańskiej obchody analogiczne do obchodów w Lourdes. We wszystkich 72 sanktuarjach poświęconych NMP. w archidiecezji od północy 26 do północy 28 kwietnia odprawiane będą co godzina nieustannie Msze św., do udziału w których zaproszeni są wszyscy wierni. (KAP).

75-lecie znanego katolickiego dziennika niemieckiego.

W niedzielę 31 marca znany katolicki dziennik niemiecki **„Kölnische Volkszeitung"** skromnym obchodem zakończył 74 rok swego istnienia. Zasłużone to dla sprawy katolickiej pismo, ukazało się poraz pierwszy, wówczas jeszcze pod nazwą **„Kölnische Blaetter"**, w dniu 1 kwietnia 1860 roku, kosztem wielu zabiegów i wysiłków finansowych **Józefa Bachema**, w którego rodzinie pozostawał aż do roku 1924. Początkowo **„Kölnische Volkszeitung"** ukazywało się 6 razy tygodniowo, z czasem, wciąż rozrastając się i zyskując popularność, powiększyło się o szereg różnych dodatków, a ostatnio doszło do trzech wydań dziennie. Pozytywnie lojalne w stosunku do państwa walczyło jednak stale o prawa i postulaty katolickie. Szczególnie zaznaczyło się to w czasie Soboru Watykańskiego, bismarkowskiego kulturkampfu w okresie wojny światowej i ostatnich wystąpień neopogańskich. Z racji swego jubileuszu „Kölnische Volkszeitung" wydało specjalny numer pamiątkowy. (KAP).

Dziwna przyczyna wybuchu ropy.

W rafinerji naftowej „Voga" w Ploesti nastąpił wybuch, skutkiem którego 5 robotników zostało ciężko rannych. Rafinerja posiada nowoczesną instalację t. zw. „heilspirt", która pracuje pod bardzo wysokiem ciśnieniem. Z powodu zbyt wysokiego ciśnienia jeden z przewodów pękł, oblewając ropą pracujących w pobliżu robotników. Jednocześnie **cząstka pękniętej rury uderzyła o kamień, wywołując iskrę**, która spowodowała zapalenie rozlanej ropy. Robotnicy, którzy przybyli na pomoc, zdołali z trudnością zgasić ogień i wyratować swych, już nieprzytomnych kolegów.

—oOo—

PROCES ZABÓJCY HR. JÓZEFA DZIEDUSZYCKIEGO w Sarajewie, Wasyla Chromy, zakończył się wyrokiem, skazującym Chromę na **20 lat ciężkiego więzienia.**

9 OSÓB ZATRUTYCH WINEM. W pewnej gospodzie pod Linzem **dwóch włościan** zatruło się śmiertelnie winem. Pozatem w okolicy uległo ciężkiemu zatruciu, również **po wypiciu** wina **7 osób.** Policja bada przyczyny tego tajemniczego zatrucia się.

UTOPIŁA SIĘ W WANNIE. W jednym z wielkich hoteli wiedeńskich zmarła tragiczną śmiercią **p. Eisert** z Łodzi, **żona konsula duńskiego.** Mąż znalazł ją martwą na dnie wanny. Według przypuszczeń policji, pani Eisert musiała się poślizgnąć, wchodząc do wanny, w którą upadła zemdlona i utopiła się. Zrozpaczonego męża z trudem udało się uchronić przed samobójstwem.

Żubry mieszańce pójdą do Spały.

Instytut Badawczy Lasów Państwowych w Warszawie rozesłał w sprawie żubrów w Białowieży następujący komunikat:

W zwierzyńcu żubrzym w Białowieży **stan** żubrów przedstawia się obecnie jak **następuje: żubrów czystej krwi:** 2 byki do**rosłe** (7 i 4-letni), 2 byczki młode (1-roczny i 3-miesięczny) 2 krowy dorosłe (10-cio i 7-letnia), 2 jałowice (3 i 2-letnia), 1 jałówka młoda (4-miesięczna) **razem sztuk 9. Żubrów-mieszańców,** stanowiących IV pokolenie po bizonicy i żubrze czystej krwi: 2 krowy dorosłe (9 i 7-letnia), 2 jałowice (3 i 2-letnia), 1 jałówka młoda (4-miesięczna), **razem 5 sztuk. Wszystkich żubrów żyje zatem w Białowieży 14 sztuk.**

Z ilości tej pięć sztuk pochodzi z zakupu w roku 1929. reszta oraz byczek mieszaniec (3-letni) przewieziony do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie — razem 10 sztuk — są przychówkiem w Białowieży z lat 1930—1934. Ze względu na znaczne powiększenie się stada i spodziewany wzrost przychówku (wskutek dojrzewania sztuk młodych w roku 1935 liczba matek dojść może do 8 sztuk), **przewidziane jest w najbliższym czasie przewiezienie żubrów mieszańców do nowego ośrodka hodowlanego w kompleksie lasów spalskich.**

———:ooo:———

Sesja sądowa w pociągu.

Niecodzienna rozprawa sądowa odbędzie się w tych dniach w pociągu pospiesznym kolei austrjackich na odcinku Wiedeń —Mürzzuschlag. Rzecz się ma tak: w maju ubiegłego roku wydarzył się w pociągu pośpiesznym na linji Arnoldstein—Villach osobliwy wypadek. W przedziale II klasy znajdowała się pasażerka, Helena Zell. Pociąg przystanął właśnie na stacji, gdy wskutek nagłego wstrząsu wagonu p. Zell straciła równowagę, spadła z ławki i uderzyła się mocno o kolano siedzącego vis-a-vis pasażera. Skutek wstrząsu i uderzenia był taki, iż p. Zell dostała krwotoku i musiała być umieszczona w jednej z klinik wiedeńskich, gdzie pomimo troskliwej opieki lekarskiej nie zdołano nje wyleczyć. — Cierpi ona dotąd na chroniczne bóle głowy i rozstrój nerwowy, tak, iż straciła już nadzieję na wyzdrowienie. Wobec takiego stanu rzeczy wystąpiła poszkodowana na drogę sądową, domagając się od zarządu kolei austrjackich **odszkodowania** w **sumie 3570 szylingów.** Na rozprawie sądowej rzecznik interesów kolei udowadniał, iż pasażerka powinna była wiedzieć o tem, że linja Tarvis-Villach jako linja górska, posiada liczne zakręty i wzniesienia, powinna więc była się liczyć z możliwością wstrząsów. Ze względu na te okoliczności, koleje nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za lekkomyślne zachowanie się pasażerki i brak uwagi z jej strony. Wezwany przez sąd ekspert, doktór Findeis orzekł iż dla zbadania sprawy konieczna jest rekonstrukcja dokładna wypadku w wagonie pociągu, znajdującego się w ruchu na tej samej lub podobnej linji kolejowej. Sąd przychylił się do orzeczenia eksperta i postanowił **odbyć wizję lokalną w pociągu na linji Mürzzuschlag—Wiedeń,** która posiada te same cechy kolei górskiej, co linja Villach—Tarvis. Tak więc w tych dniach wsiądzie do pociągu pośpiesznego cały skład sądu, wraz z obrońcami obu stron i ekspertem, aby zrekonstruować wypadek, jaki się wydarzył pani Zell. Wynik wizji w pociągu oczekiwany jest ze zrozumiałą niecierpliwością przez obie strony.

Or.

Rzeczy ciekawe

SIEDMIOMETROWY JAŁOWIEC POD OCHRONĄ PRZYRODY. Urząd Wojewódzki Nowogródzki uznał za zabytek stary okaz jałowca, rosnący wpobliżu wsi Sierotowszczyzna, w pow. nowogródzkim, a będący własnością gminy Zdzięciolskiej. **Okaz mierzy 6.72 m. wysokości, a 32 cm. średnicy.** Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki **2 sędziwe lipy,** rosnące przy figurze św. Jana w Pawłowicach, w pow. pszczyńskim. Urząd Wojewódzki Lubelski uznał za zabytek aleję topolową przy szosie Puławy-Kazimierz, złożoną z **163 topól nadwiślańskich, których przeciętny wiek dosięga 200 lat.**

OCHRONA BOBRÓW. Kolonja bobrów w powiecie dziśnieńskim, złożona z czterech żeremi, zbudowanych na brzegach rzeki Berezyny, została na wiosnę ub. roku zagrożona przez zamierzone wycięcie krzaków, otaczających żeremia. **Starosta powiatowy dziśnieński wydał doraźny zakaz wyrębu zarośli nad rzeką,** a po otrzymaniu dokładniejszych danych o faktycznym stanie żeremi, rozpocznie akcję zmierzającą do trwałego ich ochronienia. W pasie neutralnym pomiędzy granicą polską i rosyjską, nad brzegiem rzeki Hornianki czyli Czernicy znajduje się żeremie bobrowe. Ślady **żerowania bobrów ciągną się, według słów okolicznych mieszkańców,** na długości dwóch kilometrów. W lecie ub. roku widziano dwa bobry wpobliżu żeremia. Straż graniczna sowiecka wycinając drzewa w pasie granicznym zawaliła żeremie świeżo ściętemi pniami. — Oddział Głębocki P. T. K. zwrócił się do starosty powiatowego dziśnieńskiego z prośbą o zainteresowanie tą sprawą granicznych władz sowieckich.

Nowe wydanie encykliki „Quadragesimo anno".

W tych dniach opuściło prasę nowe polskie wydanie enc. Piusa XI. „Quadragesimo anno". Stanowi ono pierwszy numer wydawnictw „Rady Społecznej przy Prymasie Polski". Na to wydawnictwo składa się: tekst łaciński encykliki i jej nowe, polskie tłómaczenie, biegnące obok łacińskiego tekstu, wreszcie komentarz zwięzły, wyjaśniający trudniejsze ustępy encykliki. To nowe tłómaczenie enc. „Quadrag. anno" i komentarz pochodzą od Ks. dr. J. Piwowarczyka.

Specjalną wartość nowemu wydaniu encykliki „Quadragesimo anno" nadaje słowo wstępne, napisane przez **Ks. Prymasa Hlonda,** a poświęcone obecnym „przemianom społecznym".

Na kilku ostatnich stronach znajdujemy skorowidz rzeczowy, który ułatwi korzystanie z encykliki do studjów naukowych i referatów.

Nowe wydanie enc. „Quadragesimo anno" odpowiada powszechnie odczuwanej potrzebie i szerokiemu zainteresowaniu społeczeństwa znakomitą encykliką o „odnowieniu ustroju społecznego". Zawiera bowiem i tekst łaciński, który wykształconemu czytelnikowi pozwoli zgłębić myśli Papieskie w oryginale, nadto dostosowany do obecnej chwili i stanu nauk społeczno-gospodarczych przekład polski, wreszcie — pierwszy w języku polskim — komentarz.

Panika giełdowa w Brukseli.



Belgja stoi wobec ważnych zagadnień walutowych. Pieniądz tamtejszy belga spadł na międzynarodowym rynku dewizowym o 10—15 procent. Giełdy wobec tego zostały zamknięte specjalnem królewskiem zarządzeniem. Zdjęcie przedstawia gmach giełdy w Brukseli.

Elektrownia wodna na Saharze dla Egiptu

„Przyroda i Technika" podaje za „Geographical Journal" bardzo interesujący projekt dra Johna Balla, dotyczący budowy elektrowni wodnej na Saharze.

Idzie tutaj o olbrzymią (20 tysięcy km²) depresję pustyni libijskiej, której najniższy punkt leży 134 metrów poniżej poziomu morza. Depresja ta pokryta złożami soli posiada dwie oazy: oazę Moghara, która jest niezamieszkana i oazę Qara, w której znajduje się mała wieś. Depresja ta nazywa się Qattara i leży na południe od słynnego egipskiego miejsca kąpielowego Marsa Matruh nad morzem Śródziemnem.

Depresję zmierzono dokładnie dopiero w roku 1926. Z tego też czasu pochodzą pierwsze plany jej zużytkowania. A mianowicie dr. Ball projektuje doprowadzenie z północy do morza Śródziemnego kanału długiego na 20 km. Do kanału zostanie wpuszczona woda z morza Śródziemnego. Od końca kanału na południe zostaną poprowadzone 3 tunele. Ujścia tych tuneli będą się znajdować już na terenie depresji na wysokości 50 metrów poniżej poziomu morza. **Taka różnica poziomów wystarczy dla elektrowni o dzielności 330 tysięcy kilowatów.** Elektrownia ta dostarczy prądu elektrycznego dolnemu Egiptowi, oddalonemu od depresji około 300 km.

Najważniejszą kwestją tego interesującego projektu jest to,

CO SIĘ STANIE Z WODĄ,

która spadając, wykonala już swoją pracę. Odpływ naturalny tej wody (do morza) jest niemożliwy, gdyż elektrownia położona jest p o n i ż e j p o z i o m u morza. — Przychodzi tutaj z pomocą klimat pustyni: **zużyta woda wyparuje.** Rozumie się, że z początku woda wypełniłaby całą depresję i utworzyłaby jezioro. Jednak po jakimś czasie wytworzyłaby się równowaga: **tyle wody wyparowałoby, ileby jej przy było.** Atoli po wyparowaniu pozostanie sól. Ilość jej zwiększałaby się coraz bardziej i po 1230 latach nie starczyłoby już miejsca na wodę: całe jezioro byłoby wypełnione solą.

Widzimy zatem, że **wiek tej elektrowni wodnej zgóry już policzony.** Możnaby go zresztą nieco przedłużyć, zużytkowując sól, pozostałą po wyparowaniu zużytej wody morskiej. Prąd elektryczny z depresji Qattara byłby znacznie tańszy od prądu, dostarczonego obecnie Dolnemu Egiptowi przez elektrownię wodną na Nilu, znajdującą się obok miasta Asuan.

Sport.

POLACY W N. JORKU BIJĄ WŁOCHÓW W STOSUNKU 4:0.

W Hoboken (Nowy Jork) odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy polską drużyną Polsko-Amerykańskiego Klubu Sportowego I. a włoską drużyną „Rex". Zawody zakończyły się zwycięstwem Polaków w stosunku 4:0 (2:0).

Przez powyższe zwycięstwo nad drużyną włoską drużyna Polsko-Amerykańskiego Klubu Sportowego umocniła swoją pozycję w „Brooklyn Soccer League", zatrzymując nadal drugie miejsce.

Tego samego dnia na boisku w M. Carren Park w Brooklynie druga drużyna Polsko-Amerykańskiego Klubu Sportowego rozegrała mecz ligowy z Bay Ridhe High School. Biało-czerwoni odnieśli zwycięstwo nad przeciwnikiem w stosunku 4 : 1.

OLIMPJADA AKADEMICKA W BUDAPESZCIE.

W dniach od 10 do 18 sierpnia odbędą się w Budapeszcie 6-te międzynarodowe akademickie igrzyska sportowe, znane pod nazwą olimpjady akademickiej. Przygotowania do tej imprezy trwają. Poza drużynami europejskiemi zgłosiła się również reprezentacja akademicka Japonji.

Polscy akademicy, jak już ustalono, wezmą liczny udział w igrzyskach.

MILJON SPORTOWCÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacki Z. Z. obliczył, że w Czechosłowacji znajduje się obecnie miljon czynnych sportowców, z tego jest przeszło **600.000 Sokołów.** Kobiece organizacje sportowe liczą przeszło **100.000 zawodniczek.**

Radio.

UTWORY HAENDLA I BACHA. Pomimo, różnicy stylu, Haendel i Bach stanowią jakby dopełniającą się całość, a twórczość ich jest wyrazem zdobyczy wieków ubiegłych w dziedzinie muzyki. Dziwnym zbiegiem wypadków łączy ich nawet data urodzin, ten sam rok. To też cały świat muzyczny obchodzi prawie jednocześnie rocznicę urodzin i Haendla i Bacha. Polskie Radjo w związku z tem uwzględnia szerzej w programach swych utwory obu wielkich klasyków, nie mówiąc już o audycjach specjalnych. W dniu 3 bm. (środa) o godz. 17.15 znana skrzypaczka polska, Irena Dubiska w krótkim recitalu wykona Sonatę D-dur, na skrzypce i fortepian, oraz Chaconę — Bacha na skrzypce solo.

ROCZNICA RACŁAWICKA W RADJO. Wspomnienia racławickiej bitwy, która pomimo przeważającej liczby Moskali skończyła się fenomenalnym zwycięstwem Kościuszki, dzięki brawurowemu natarciu Kosynierów w decydującym momencie na armaty rosyjskie, do dziś dnia żyje w narodzie polskim. Zwycięstwo Racławickie wraz ze swymi bohaterami, jako jeden z najbardziej wzruszających momentów w dziejach naszej historji, stało się źródłem natchnień najsławniejszych pisarzy, malarzy i poetów. W audycji radiowej, która nadana będzie dnia 3 bm. o godz. 18.45 znajdzie ono również swój serdeczny oddźwiek. Zakończeniem jej będzie o godz. 19.07 pogadanka o racławickiej rocznicy p. A. Zachemskiego.

ORKIESTRA „SZAL"! W studio Rozgłośni Krakowskiej zaprodukuje się we środę o godzinie 10.30 po raz pierwszy nowa orkiestra „Szal".

———ooo———

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 4-go kwietnia 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8 Transm. z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty); 17 Transmisja z Warszawy; 18 Płyty; 18.15 Transmisja z Łodzi; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.45 Tr. z Warszawy; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka: „Dusza, czy instynkt u zwierząt; 19.25 Lokalne wiadomości sportowe; 19.30 Transmisja z Warszawy; 19.35 Płyty; 19.50 Transmisje ze Lwowa i Warszawy; 22 Koncert; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Listy i programy; 19.15 Szkic biograficzny mojego Papkina; g. 19.35 Pieśni polskie; 20 „Z wesołą muzą przez świat", audycja muzyczna; 21.30 Władysław Żeleński: Trio fortepianowe.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący, 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Audycja dla szkół; 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz.; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05: Dziennik południowy; 13.45 Z rynku pracy; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert; 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim; 16.45 Płyty; 17 Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie; 17.15 Koncert; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Płyty; 18.15 Szkic literacki z Łodzi: 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07: Program na dzień następny; 19.15 Nowiny leśne; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Audycja ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Teatr Wyobraźni; 21.30 Koncert ze Lwowa; 22 Koncert; 22.15 Koncert ork.; 22.35 Śpiewy historyczne; 23 Wiadomości meteor. 23.05 Dalszy ciąg koncertu; 23.30 Rozmowy z ang. słuchaczami.

Katowice. (395.8 m). Godz. 18.30 Karlikowa poczta; 19.15 Utwory poetyckie J. Zabierzewskiej.

Co słychać w Krakowie.

KWIECIEŃ.

Środa 3: Ryszarda b., Benedykta w.
Wschód słońca 5.15, zachód 18.11.
Długość dnia 12 godzin i 56 minut.

Czwartek 4: Izydora b. w., Teodula m.
Wschód słońca 5.13, zachód 18.13.
Długość dnia 13 godzin.

750 ROBOTNIKÓW znalazło zajęcie przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy na terenie województwa krak. Jest to cyfra niewielka jeśli się zważy, że według pierwotnych projektów Fundusz miał dać zajęcie z dniem 1 kwietnia 10 tysiącom ludzi. Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach ilość zatrudnionych wzrośnie.

ODNOWIENIE WIELKIEJ SALI SĄDU OKR. w Krakowie, na której toczyły się między innemi, przed ławą przysięgłych procesy Gorgonowej, Maliszów, Bobrzeckiego i towarzyszy, przeprowadza od dwóch dni krak. Straż Pożarna. Odnawianie to polega na usunięciu ze ścian i sufitu warstwy kurzu, która z biegiem czasu pokryła je, przyciemniając salę.

NOWE SKRZYNKI POCZTOWE na listy miejscowe rozwiesiły władze pocztowe w wielu punktach miasta. Różnią się one od skrzynek na listy zamiejscowe barwą, są bowiem pomalowane na kolor zielony. Dotychczas dawał się w Krakowie odczuć brak skrzynek na korespondencję miejscową, któremu to brakowi władze pocztowe definitywnie zaradziły.

NA OSTATNIM TARGU płacono za: mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.80—1, masło deser. I i II sorta 2.80—3.20, zwycz. 2.70—2.80, jaja świeże sztuka 0.05—0.06, jabłka kg. 0.70—1.60, buraki 0.08—0.10, cebula 0.25—0.30, marchew 0.15—0.20, pietruszka 0.30—0.35, seler 0.25—0.30, włoszczyzna 0.24—0.25, ziemniaki kg. 0.08—0.10, kura żywa sztuka 2.50—4.50, bita 2—3.50, kaczka żywa 3—4.50, bita 2.50—4, gęś żywa 4—7, bita 3.50—6.50, kurczęta para 3.50—5 zł.

LICYTACJA BIŻUTERJI CIUNKIEWICZOWEJ. Ponieważ na mocy prawomocnych wyroków bohaterka słynnej mistyfikacji kradzieży biżuterji w Grand Hotelu, skazana została na zapłacenie kosztów sądowych w sumie ponad dwa i pół tysiąca zł. i sumy tej nie wyrównała, komornik I. rewiru przeprowadził onegdaj licytację biżuterji Ciunkiewiczowej. Ponieważ uzyskana z niej suma nie pokryła pretensji Skarbu, zarządzona została nowa licytacja. **Tym razem** sprzedane zostaną futra p. Ciunkiewiczowej.

SKUTKI SPŁOSZENIA SIĘ KONIA. Makikowi Szczepanowi, lat 48, zam. w Łęgu pow. Kraków, w poniedziałek o godz. 12.30, gdy jechał swoim wozem jednokonnym ul. Mogilską, koń przestraszył się przejeżdżającego autobusu i szarpnął wózek tak, że Malik upadł na jezdnię, doznając okaleczeń obu dłoni.

POZOSTAWIŁA OTWARTE MIESZKANIE. Ofiarą własnej lekkomyślności padła Andeos Karolina, zam. przy ul. Florjańskiej 53. Zgłosiła ona organom P. P., że w dniu 1. b m. około godz. 21-szej nieznany sprawca skradł jej z niezamkniętego mieszkania jeden zegarek niklowy marki „Omega“ i binokle w złotej oprawie.

OBŁOWILI SIĘ W WĘDLINIARNI. W nocy z dnia 31 marca na 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do warsztatu masarskiego Albina Synowca przy ul. Karmelickiej 20, przez wygięcie krat żelaznych w oknie i skradli 110 kg. szynki surowej, 13 kg. głowizny, 6 kg. ozoru, 10 kg. sadła oraz słoninę ogólnej wartości 220 zł.

———oOOo———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 5 bm., jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary.

———0-0———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28 odbędą się we środę i w piątek o godz. 19-tej zebrania, na których Prof. Dr. Krzemecki, wygłosi odczyt na temat „Napoje alkoholowe — z szczególniejszem uwzględnieniem piwa — w świetle naszych stosunków ekonomicznych, socjalnych i higjenicznych“ (z obraz. świetl.).

WPISY DO PUBLICZNEJ SZKOŁY DLA GŁUCHONIEMYCH w Krakowie pl. Wolnica 1 odbędą się od 10 bm. do 10 maja, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—1 i od 4—6. Do szkoły przyjmuje się młodzież po ukończeniu 7-mego roku życia. Dla młodzieży zamiejscowej jest przy szkole Internat. Przy wpisach należy przedłożyć wyciąg z ksiąg urodzin dziecka i świadectwo szczepienia ospy.

BOKS W SOKOLE KRAKOWSKIM. Za przykładem gniazd sokolich na Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu zawiązano w Sokole krakowskim Sekcję bokserską. Naukę boksu prowadzi w Sokole p. Sworzeniowski. Wpisy do Sekcji przyjmuje się codziennie w godzinach od 18—20 wieczorem.

Muzyka polska w epoce Władysława Jagiełły.

Odczyt prof. Jachimeckiego w Muzeum Narodowem.

Odczyt prof. Jachimeckiego o muzyce polskiej w epoce Władysława Jagiełły, który wygłoszony został onegdaj w Muzeum Narodowem w Sukiennicach, osiągnął prawdziwy sukces naukowo-artystyczny. Prelegent poświęcił część swego wykładu na zaznajomienie publiczności ze żmudną drogą, jaką muzykolog musi kroczyć badając zabytki dawnej muzyki. Przy tych badaniach niejednokrotnie cenne wskazówki dają dzieła dawnych malarzy, którzy wielokrotnie przedstawiali w swych obrazach religijnych i obyczajowych zespoły chóralne i instrumentalne razem z typowemi dla danej epoki instrumentami.

Głównym jednak tematem wykładu prof. Jachimeckiego był **słynny rękopis Nr. 52**, znajdujący się obecnie w Bibljotece Krasińskich w Warszawie. Znajduje się w tym rekopisie około **40 utworów muzycznych**, w tem 20 kompozycyj, powstałych przypuszczalnie w Polsce (w grupie tej znajduje się 6 utworów będących napewno dziełem Mikołaja z Radomia). Rękopis ten, którego opracowanie jest zasługą prof. Jachimeckiego, otworzył dosłownie przed słuchaczami swoje karty. — Obrazy świetlne rzucone na ekran dały poznać wygląd kart rękopisu, a słowa prelegenta objaśniały o wartości poszczególnych utworów, poczem następowała ilustracja muzyczna. Wykonawcami byli członkowie Chóru Cecyljańskiego pod kierownictwem p. Nowaka i Zespół Instrumentalny Orkiestry Urzędników Ubezpieczalni Społ. pod kierownictwem p. Schaefera. Jak wiadomo oba te zespoły zawdzięczają swój rozwój dyr. Żychowiczowi. Zgromadzeni na odczycie usłyszeli przedewszystkiem piękną symfonje średniowieczną w trzech częściach Mikołaja z Radomia, symfonję będącą nawet na tle produkcyj ówczesnej muzyki Zachodu rzadkością. Potem ozwały się dźwięki hymnu podkanclerzego Ciołka na cześć Krakowa:

Kraków wielki stary gród,
Twoją chwałą zgodny lud.
W tobie kleru, zbożny trud
Dzielnych mężów sławny ród...

Po pieśni do św. Stanisława, która w jednogłosowym chórze chłopięcym, ze skromnym akompaniamentem dwóch instrumentów, znalazła doskonałe odtworzenie, zostały odtworzone dwa utwory mszalne Gloria i Credo Mikołaja z Radomia, pełne śmiałych pomysłów melodyjnych. Wielkie zainteresowanie wzbudziła również wśród zebranych pieśń żaków krakowskich, opisująca wybór króla żaków na królowanie 8-dniowe. Pieśń ta „breve regnum erigitur“ o rytmie marszowym jest prawdziwym unikatem, którego zdobycie zawdzięcza się prof. Jachimeckiemu.

Następny odczyt na dochód Muzeum Narodowego wygłosi w salach Muzeum w Sukiennicach we czwartek 4 bm. dr. K. Estreicher pt. **„Z podróży po Sycylji“**. Początek o godzinie 19-ej.

Śmiertelny skok studentki uniwersytetu z IV piętra

We wtorek w godzinach wieczornych **z okna mieszkania na 4 piętrze domu przy pl. Szczepańskim 2,** gdzie mieści się zakład pogrzebowy Wolnego, **wyskoczyła studentka Uniwersytetu Selma Littner.** Denatka runęła na betonowy podworzec **zabijając się na miejscu.** Na wieść o wypadku przed domem zebrał się tłum publiczności. Wezwany Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Straszliwie zmasakrowane zwłoki zabezpieczono do przybycia władz śledczych, które w kilka chwil zjawiły się na miejscu wypadku. Toczące się w tej chwili śledztwo wyświetli **czy ma się do czynienia z samobójstwem czy z nieszczęśliwym wypadkiem.**

Selma Littner zajmowała mieszkanie u p. **inż. Woronowej.** Z okna tego mieszkania wypadła, względnie wyskoczyła na betonowy podworzec. Swego czasu po rozpoczęciu studjów wyższych w Krakowie starała się o przyjęcie na wydział lekarski, jednakże bezskutecznie. Zaznaczyć należy, że kamienica, w której zdarzył się tragiczny wypadek ma pod tym względem fatalną „reputację“. W domu tym dokonano w ostatnich czasach kilka zamachów samobójczych.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Pięć przed dwunastą“.
Czwartek: „Moralność pani Dulskiej“ (gośc. występ W. Siemaszkowej).
Piątek: „Poskromienie złośnicy“.

REPERTUAR [illegible] TEATRÓW.

ŚWIT: „Moskiewskie noce“.
WANDA: „Wesoła wdówka“.
UCIECHA: „Zuza“.
SŁONKO: „Szatański plan“.
PROMIEŃ: „Sherlok Holmes“ i „To-to“.
ADRIA: „Uwodzicielka“. Joan Crawford.
BAGATELA: „Świat należy do ciebie“ — Na scenie rewja: „Fuks w Bagateli“.

———oo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego z p. Hierowskim w roli głównej, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu. — Jutro w czwartek „Moralność pani Dulskiej“ G. Zapolskiej z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej. — W piątek po cenach zniżonych, „Poskromienie złośnicy“ W. Szekspira z dyr. Osterwą w roli głównej. — Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z dramatu Henryka Ibsena pt. „Upiory“, który ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w sobotę 6 bm. W roli Pani Alving wystąpi gościnnie znakomita artystka Wanda Siemaszkowa.

———oOo———

Echa zniesienia katedry prof. Sobieskiego

Według informacyj ze sfer uniwersyteckich, władze U. J. nie otrzymały jeszcze na piśmie zarządzenia Ministerstwa Oświaty w sprawie zniesienia katedry historji powszechnej, zajmowanej przez prof. Sobieskiego, które to zarządzenie zostało już w prasie ogłoszone. Prawdopodobnie nastąpi to w najbliższych dniach. Dalszy bieg wypadków przedstawia się następująco: **Profesorowi Sobieskiemu zaproponowana będzie możność przeniesienia się na jeden rok na inną wszechnicę, względnie inny wydział.** Co do obsadzenia kreowanej nowej katedry historii nowożytnej, to obowiązują pod tym względem bardzo rygorystyczne przepisy. Przedewszystkiem rozpisaną będzie ankieta do wszystkich uniwersytetów i katedr analogicznych celem zgłaszania kandydatów na wakujące stanowisko i dopiero na podstawie tej ankiety oraz na podstawie uchwały rady wydziałowej ustalona będzie kandydatura, która uniwersytet przedstawi kompetentnym władzom do zatwierdzenia. **Mówi się o tem, że katedrę tę obejmie doc. Feldman.**

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ PARAFJI ZWIERZYNIEC.

Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Akcji Katolickiej parafji Zwierzyniec pod przewodnictwem **inż. Fiszera.** Głównym punktem programu zebrania był referat **mec. Rozmarynowicza pt. „Kwestje ustrojowe“.** Prelegent omówił w nim korporacjonizm, ustrój przyszłości i jego zwycięski pochód w szeregu państw Europy. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja.

SAMOCHÓD ROZBIŁ SIĘ O LATARNIĘ.

Marchewka Tomasz, szofer samochodu-dorożki Nr. Kr. 5932, zam. przy ul. Gazowej 6, jadąc nieostrożnie i szybko, **wpadł na ul. św. Filipa przed realnością Nr. 5 na latarnię gazową.** Skutkiem zderzenia lampa została doszczętnie zniszczona. Rozbiciu uległ również samochód, który wyrzucony został na chodnik. Jest on niezdatny do użytku. Szofer samochodu zbiegł, pozostawiając auto na miejscu. O wypadku zawiadomiono Gazownię miejską, której funkcjonarjusze zamkli dopływ gazu od uszkodzonej latarni, gaz wydobywał się bowiem na zewnątrz. Rozbity samochód usunęła Straż pożarna, a za zbiegłym szoferem rozpoczęła poszukiwania policja.

KARA ZA SPOWODOWANIE KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Szofer **Władysław Sucharc,** lat 26, jadąc w dniu 30 czerwca ub. r. szybko i nieprzepisowo autem **wpadł u zbiegu ulic Straszewskiego i Piłsudskiego na autobus.** Za spowodowanie katastrofy sędzia **Wasilewski** skazał go **na 6 tygodni aresztu,** zawieszając mu wykonanie kary.

„Na firn i krokusy“
DO ZAKOPANEGO!

Dyrekcja kolei organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego. Wyjazd z Krakowa w sobotę 6 bm. o godz. 16.05. Przyjazd do Zakopanego o godz. 20.40. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 7 bm. o godz. 18.45. Przyjazd do Krakowa o godz. 22.32. Cena karty uczestnictwa zł. 7.95. W programie grupowe wycieczki narciarskie pod kierownictwem przodowników Tow. Krzewienia Narciarstwa oraz autobusowe do Morskiego Oka, Doliny Chochołowskiej oraz na Cyrhlę (oglądanie pól krokusowych).

———oOo———

Odczyty.

„Polityka ludnościowa III Rzeszy“. Doc. Dr. W. Ormicki wygłosi w środę 3 bm. o godz. 19.15 w sali Kopernika w Col. Novum odczyt na powyższy temat.

„Zmiana Konstytucji na tle kryzysu gospodarczego“. W piątek 5 bm. o godz. 18 wygłosi odczyt na powyższy temat w Tow. Ekonomicznem (Długa 1) **poseł na Sejm dr. M. Szawlewski** z Warszawy. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

„Geometrja a ornament na tle ewolucji“ Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w Tow. Filozoficznem (ul. Józefa Piłsudskiego 4), we czwartek 4 bm. o godz. 18 prof. Karol Homolacs.

Urzędnicy o biurokracji.

Urzędnicza „Jedność“, organ związku zrzeszeń pracowników publicznych wojew. krakowskiego, omawia ostatnie okólniki rządowe, skierowane przeciw biurokracji w urzędach. Pismo urzędnicze stwierdza, że wina ujemnych objawów w administracji leży nie tyle po stronie samych funkcjonarjuszy, ile raczej stawki w obowiązujących przepisach:

„Jeśli młodość i niewyrobienie — zaznacza „Jedność“ — ma uzasadniać potrzebę stwarzania owej „busoli“, t. j. szeregu przepisów, według których każdy urzędnik winien wykonywać swe obowiązki, to powyższe wskazanie jest nietylko błędne, ale i szkodliwe. Błędne, bo każdy urzędnik kwalifikowany posiada dość inteligencji, by umieć się rządzić nawet bez szczegółowych przepisów, niecelowe zaś, bo krępując urzędnika całą dżunglą przepisów i okólników, nigdy go się nie „wychowa“ na samodzielnego pracownika, przeciwnie, uczyni się go automatem, który zdoła się poruszać tylko tak, jak go nakręcą. Zresztą, u nas przepisy (i ich autorowie) okazują się zbyt często mniej mądre, jak ten, który ma się do nich stosować.

Byłoby tedy lepiej nie przypisywać wciąż naszemu urzędniczemu stanowi wiecznej młodości i braku należytego wyrobienia, natomiast okazywać mu więcej zaufania i dać mu więcej swobody w kierowaniu się busolą własnego rozumu i instynktu państwowego, a nie olbrzymim systemem przepisów“.

Moskiewska kolej podziemna
okazała się wadliwie zbudowaną.

Ostatnio zwracano sobie w Moskwie pod ufnie uwagę, że kolej podziemna, niedawno wykończona z wielkim nakładem pracy i jeszcze większym nakładem pieniędzy, nie została dotychczas uruchomiona. Mimo kilkakrotnych zapewnień władz i wyznaczenia „ostatecznych“ terminów, kolej podziemna nie funkcjonuje. W Moskwie twierdzą, że komisja wyznaczona do przyjęcia metra, ustaliła: 1) że **szyny nie mogą wytrzymać normalnego obciążenia,** są bowiem z lichej stali i 2) że przy budowie tuneli **użyto zupełnie nieodpowiednich materjałów,** wobec czego każdej chwili **mogą się zawalić.** Pogłoski te przedostały się już zagranicę i zostały wydrukowane w jednym z dzienników fińskich, ku wielkiemu niezadowoleniu władz sowieckich.

W tych dniach pogłoski te znalazły nagłe sensacyjne potwierdzenie: „Prawda“ przyniosła wiadomość o **aresztowaniu zastępcy naczelnika budowy, Leona Gordona, oraz jednego z dyrektorów budowy, Bujko,** który właśnie dostarczał materjałów budowlanych Obaj byli najbliższymi pomocnikami Kahanowicza, szefa budowy. Aresztowanie nastąpiło z powodu „rozpustnego trybu życia i nadużycia stanowiska służbowego dla celów osobistych“.

Cała ta historja wywołała w Moskwie wprost olbrzymie wrażenie.

Życie gospodarcze.

Subskrypcja pożyczki zacznie się 10 b. m.

Przepisy dotyczące emisji nowej pożyczki wewnętrznej przewidują, że właściciele obligacyj Pożyczki Narodowej będą mogli opłacać niemi do 50 proc. subskrybowanej kwoty na nową pożyczkę. Powstaje kwestja, kto będzie uważany za „właściciela“ pożyczki?

Otóż według rozporządzenia ministra skarbu, za właścicieli Pożyczki Narodowej uważani będą pierwonabywcy oraz osoby, które otrzymały te obligacje **na zasadzie przelewu, dokonanego za zgodą komisarza generalnego** Pożyczki Narodowej. Obligacje Pożyczki Narodowej wpłacane na subskrypcję będą przyjmowane w ich wartości imiennej po 100 za 100 i winny posiadać wszystkie kupony od nr. 3 począwszy.

Subskrypcja na pożyczkę **otwarta zostanie w dniu 10 bież. mies. i trwać będzie do 10-go maja b. r.** Przyjmować ją będą wszystkie banki państwowe i kasy komunalne oraz inne upoważnione instytucje finansowe.

Od urzędników państwowych

oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszów państwowych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalni Społecznych, subskrypcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Część subskrybowanej kwoty przypadającą do uiszczenia w gotowiźnie, mogą subskrybenci wpłacać jednorazowo, lub skorzystać z wpłat ratalnych. Wpłaty ratalne będą rozłożone

na 10 równych rat miesięcznych,

z których pierwsza winna być wpłacona przy subskrypcji, następne zaś najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od czerwca 1935 r. do lutego 1936 r. włącznie.

Subskrybenci, którzy należność swą **uiszczają w ratach, tracą prawo do kuponu Nr. 1 i Nr. 2**, płatnych 1 września 1935 r. i 2 stycznia 1936 r. będą jednak już od 1 września 1935 r. uczestniczyli w losowaniu wygranych.

Obligacje Pożyczki Narodowej mogą być składane jedynie przy wpłacie I raty gotówkowej. W późniejszym terminie obligacje nie mogą być przyjmowane.

Ile podatków płaci miasto i wieś?

Związek Miast Polskich obliczył świadczenia ludności miejskiej i wiejskiej na rzecz państwa, biorąc za podstawę budżet państwowy za r. 1934/35.

Na podstawie szeregu danych, Związek oblicza, że ze 170,000,000 zł. przewidzianych w budżecie państwowym, z podatku dochodowego **wpłynie od ludności wiejskiej 51,000.000 zł., miejskiej 119,000.000 zł.**, z podatku przemysłowego **46,8 milj. zł. i 133,2 milj. zł.**, z podatku od nieruchomości **2,1 milj. zł. i 67,9 milj. zł.**, z dodatku do patentów akcyzowych **0,9 milj. zł. i 1,1 milj. zł.**, z podatku gruntowego **60 milj. zł. i 2 milj. zł.**, z opłat rejentalnych i stemplowych od ludności wiejskiej **48,9 milj. zł.**, od miejskiej **47,1 milj. zł., razem od ludności wiejskiej 209,7 milj. zł., od miejskiej 370,3 milj. zł.**, co wyraża się stosunkiem, uwzględniając liczbę ludności, 0.57. Ten sam stosunek przyjęty jest dla podatków pośrednich i monopoli oraz ceł, których ludność wiejska płaci 337,9 milj. zł., miejska 488,2 milj. zł.

Podatki pośrednie i bezpośrednie wyłącznie miejskie, stanowią 82,6 milj. zł., a takież wyłącznie wiejskie 44,9 milj. zł. Wreszce podatki majątkowe od kapitałów, rent i spadków wynoszą dla wsi 5,8 milj. zł., dla miast 5.7 milj. zł. Daje to ogólne obciążenie dla ludności wiejskiej w kwocie 598,3 milj. zł., dla miejskiej 906,8 milj. zł. Znaczy to, że na sumę około 1,505 milj. zł. podatków państwowych **30 proc ludności miejskiej płaci na rzecz skarbu państwa 60 proc. ogólnej kwoty podatków,** co daje na głowę mieszkańca miasta **104 zł.** w stosunku rocznym, a 70 proc. mieszkańców wsi 40 proc., co daje na głowę mieszkańca wsi **24,5 zł.**

Humor.

SZCZĘŚLIWIE. A. — Powodzi mi się pod psem. Nie mam pojęcia skąd wziąć trochę pieniędzy!
B. — Dzięki Bogu!
A. — Jakto? Dzięki Bogu?
B. — Obawiałem się, że chcesz mnie naciągnąć.

W SZKOCJI. — Za każdym razem, gdy wracam ze Szkocji — opowiada dyrektor Variete — muszę angażować nową artystkę-głodomora.
— A co się staje z dawną?
— Ta otrzymuje w Szkocji niezliczoną ilość ofert małżeńskich.

—ooo—

Gorączka zbrojeń w świetle cyfr.

W r. 1935 wydatków 2 razy więcej aniżeli w przededniu wojny światowej.

W okresie wzmożonych zbrojeń niemiecki instytut badania konjunktur gospodarczych ogłosił ciekawą publikację, poświęconą **zagadnieniem międzynarodowego przemysłu i handlu bronią.** Obszerna ta publikacja rzuca światło na olbrzymi **rozwój międzynarodowego przemysłu zbrojeń,** a cyfry statystyczne ilustrują **rentowność handlu bronią.**

Na wstępie publikacji instytut stwierdza, że mimo dekonjunktury panującej we wszystkich prawie dziedzinach gospodarstwa światowego, **w przemyśle i handlu bronią w ostatnich latach zaobserwować się daje**

wysoka prosperity.

Jakkolwiek ścisłe jej uchwycenie w cyfrach statystycznych natrafia na trudności, to jednak obliczenia instytutu dają przynajmniej ogólne pojęcie o stopniu rozbudowy przemysłu i handlu bronią. Według tych obliczeń handel światowy bronią, amunicją i sprzętem zbrojeniowym zwiększył się w ciągu ub. r. o 12 proc. Eksport najważniejszych państw — producentów materjału uzbrojeniowego, o ile można go wogóle uchwycić — zwiększył się z 224 milj. w r. 1933 do przeszło 251 miljonów marek w roku 1934. Wzrost ten nabiera swoistej wymowy, o ile porównać go z obrotami handlu światowego. Trudności dewizowe, restrykcje, zarządzenia kontyngentowe i zwyżki ceł pociągnęły za sobą redukcje obrotów handlu światowego w r. ub. o 4 proc. W przeciwieństwie do tych wszystkich trudności zapotrzebowanie na sprzęt wojenny było tak silne, że pomimo międzynarodowych murów i przeszkód zwiększyło się ilościowo o 20 proc.

W eksporcie

poszczególnych państw zaobserwować się dają pewne różnice. Włochy, Belgja, Szwecja i Czechosłowacja zwiększyły w pierwszym rzędzie eksport wyprodukowanej przez nie broni ręcznej i amunicji. Wielka Brytanja, Francja i Stany Zjednoczone zredukowały w r. ub. w porównaniu do r. 1933 eksport swój tych rodzajów broni i amunicji. Zwiększyły ono natomiast eksport swej broni nowoczesnej, a w pierwszym rzędzie samolotów i uzbrojenia powietrznego. Eksport samolotów, motorów lotniczych, spadochronów i części aeroplanowych ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w r. ub. o 100 proc. Jeszcze przed kilku laty eksport samolotów i motorów nie dochodził do 20 proc. całego wywozu przemysłu zbrojeniowego. W r. ub. udział broni powietrznej w tym eksporcie przekracza 30 proc. Nietylko wartość tego eksportu wzrasta, ale i siła, oraz zasięg działania sprzętu wojennego.

Ale i te porównania w niedostatecznej mierze ilustrują

rozmiar zbrojeń światowych.

W ostatnich bowiem latach cały szereg państw zwiększył swe dążenia do autarchji w dziedzinie zbrojeń i rozbudował w szybkiem tempie własne przemysły. W obrotach handlu światowego zjawiska te z całego szeregu względów są naogół uchwytne tylko częściowo. Rozkwit tego przemysłu jest w rzeczywistości znacznie poważniejszy, aniżeli to znajduje swój wyraz w cyfrach handlu bronią.

Już w r. ub. wszystkie kraje świata wydały na zbrojenia o blisko 35 proc. więcej aniżeli w ostatnim roku konjunktury, t. j. 1929. **W ciągu b. r. wydatki te wzrosną o 30 miljardów marek, t. j. będą o 50 proc. wyższe, aniżeli w r. 1929, przekraczając niemal dwukrotnie poziom z r. 1913.** 30 miljardów marek stanowi więcej aniżeli wynosi roczna wartość całej produkcji niemieckiej, czy brytyjskiej, więcej aniżeli cały import Europy w zakresie surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów i dwa razy więcej aniżeli wartość zapasów złota Stanów Zjednoczonych.

Przytem uwzględnić należy fakt, że ceny sprzętu wojennego są niższe aniżeli np. w r. 1928. Przeciętnie spadek cen tych artykułów w ostatnich 5 latach wynosi około 16 proc.

Bez zbytniej przesady można powiedzieć, że cały świat w r. b. **wyda trzy razy tyle w zakresie kapitałów i pracy na zbrojenia aniżeli w przededniu Wojny Światowej.** Te olbrzymie wartości wystarczyłyby całkowicie na pokrycie zapotrzebowania państw uprzemysłowionych w zakresie surowców i środków spożywczych.

Nadmienić należy, że publikacja ta nie zawiera danych dotyczących Niemiec.

—oo—

Upadłość „banku Wolnego“

zatwierdzona przez Sąd Apelacyjny.

Głośna już w Krakowie sprawa upadłości Banku Spółdzielczego dla Rzemiosła, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa (t. zw. **„banku Wolnego“**) weszła ostatnio w nową fazę. Mianowicie wobec **ponownego ogłoszenia konkursu** do majątku tej instytucji przez sąd okręgowy w Krakowie — adw. dr. Kuśnierz, działający w imieniu udziałowców spółdzielni wniósł z końcem stycznia b. r. **zażalenie do Sądu Apelacyjnego przeciwko tej uchwale.**

W uzasadnieniu swego zażalenia podniósł adw. Kuśnierz, że dla udziałowców dłużniczego banku nie jest rzeczą obojętną, **w jaki sposób syndyk konkursowy będzie prowadził konkurs tego banku,** w szczególności, czy pociągając do odpowiedzialności cywilnej tych, których wina za straty **banku** została w sposób nie pozostawiający już żadnej wątpliwości stwierdzoną, **zechce uwolnić udziałowców od dalszych ofiar w formie dopłat.** Należy tu nadmienić że udziałowcy ponieśli już ofiary, wyrażające się kwotą około 600 tysięcy złotych. Zachodzi natomiast obawa, by zarząd konkursowy, ułatwiając sobie zadanie, **nie przerzucił całego ciężaru** odpowiedzialności cywilnej na udziałowców we formie dopłat, ściąganych ewentualnie w drodze kilkakrotnej repartycji i by nie wytworzył w ten sposób stanu, że przez lat kilka czy nawet kilkanaście, bardzo znaczna część członków banku, majątkowo odpowiedzialnych, będzie żyła pod **groźbą ciągłej odpowiedzialności majątkowej za straty.** Wysokość tych strat uzależnioną jest głównie od sposobu prowadzenia likwidacji interesów banku przez zarząd konkursowy, a przewidzieć jej nikt nie jest w stanie.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął przedłożone mu zażalenie w sensie **odmownym.** W motywach swej decyzji sąd stwierdził, że w myśl art. 17. §. 1. prawa upadłościowego, postanowienie o otwarciu konkursu może zaskarżyć **tylko dłużnik.**

Bank Spółdzielczy nie jest spółką w rozumieniu art. 5 kod. handl., a więc skarżący nie jest spólnikiem takiej spółki, odpowiadającym za zobowiązania jej bez ograniczenia, przeto **art. 85 prawa upadłościowego nie upoważnia go do zaskarżenia postanowienia Sądu ogłaszającego upadłość.** Spółdzielnia w myśl art. 3. ustawy z dnia 29 października 1920. o spółdzielniach jest **osobą prawną,** którą reprezentuje i w imieniu której może działać **tylko organ specjalny (zarząd).** Skarżący **jako jedynie udziałowiec** (członek) Banku Spółdzielczego nie jest w danym wypadku upoważniony do działania w jego imieniu. Ta okoliczność, że skarżący był przewodniczącym komisji powołanej w dniu 10. kwietnia 1934. przez Walne Zgromadzenie do opracowania warunków sanacji Banku **jest obojętna dla sprawy,** ponieważ zlecenie **zbadania warunków uzdrowienia** spółdzielni samo przez się **nie upoważnia Dra Kuśnierza** do **obrony praw Banku przed Sądem i do działania w jego imieniu.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rozwój chrześć. ruchu zawodowego w Lubelskiem.

W dniu 31 marca b. r. Chrześcijańskie Związki Zaw. okręgu lubelskiego obchodziły uroczyście 5-lecie działalności, połączone z poświęceniem sztandaru organizacji. Budujący widok przedstawiały zwarte kądry robotnicze, maszerujące pochodem z siedziby związków z orkiestrą na czele do kościoła katedralnego na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. prof. Wł. Goral, kapelan Chrz. Zw. Zaw., który też dokonał aktu poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli w pochodzie do sali kina „Gwiazda“ na akademję.

W imieniu Zarządu Okręgowego powitał zebranych prezes **E. R. Krawczyk,** poczem przewodniczący mgr. **K. Turowski** zaprosił na asesorów prezesów 10 oddziałów Chrz. Zw., na sekretarza p. **S. Musiałka,** sekretarza okręgowego. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. prof. **Wł. Goral,** inż. **A. Kozłowski,** pułk. **A. Ganczarski, T. Halliop, J. Lubiasz, J. Sawecki.** Zarząd Główny Chrz. Zjed. Zaw. nadesłał pismo z życzeniami.

Po wbiciu gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru, wygłosił prezes Z. O. **sprawozdanie z działalności Zw. Zaw. w Lublinie.** Omówił przyczyny **upadku socjalistycznych organizacyj** i wykazał w cyfrach zestawienie, jak poważną akcję dla dobra proletarjatu prowadzą Chrz. Zw. Zaw. Siecią mężów zaufania objęto wiele powiatów **zwłaszcza środkowej i południowej części województwa lubelskiego.**

Intensywna praca Chrz. Zw. Zaw. w dziedzinie organizacyjnej, ochrony praw i kulturalno - oświatowego wychowania warstw robotniczych prowadzi robotników do roli **pełnowartościowych obywateli państwa polskiego.**

Referat **„Kwestja robotnicza a katolicyzm społeczny“** wypowiedział inż. M. Piss z Warszawy. Mówił on o konieczności wprowadzenia w życie **reform społecznych** dla dobra klasy pracującej, w stałej dążności, aby z biegiem czasu zrealizować **problem przebudowy ustroju społecznego w drodze korporacji, w myśl zasad sprawiedliwości i miłości społecznej.** Na zakończenie akademji odśpiewano „Rotę“.

Uczestnikom uroczystości pozostały długo niezatarte wspomnienia podniosłej chwili obchodu pięciolecia Chrz. Zw. Zaw. i poświęcenia ich sztandaru.

Pozwolenie na broń a zmiana broni.

Przedmiotem rozważania Sądu Najwyższego była następująca ciekawa sprawa:

Osobnik, posiadający pozwolenie na broń, zdecydował kupić sobie broń lepszą. Zanim jednak to uczynił, nie wyzbył się broni dotychczas posiadanej, nie chcąc pozostawać w przejściowym momencie zupełnie bez broni. W rezultacie w pewnym okresie, posiadając jedno pozwolenie, miał dwie sztuki broni.

W sprawie tej Sąd Najwyższy orzekł, że pozwolenie na broń jest ważne tylko na taką ilość broni, jaka jest w niem wymieniona. Ten więc, kto posiada zezwolenie tylko na jedną sztukę broni, winien przed nabyciem drugiej sztuki albo postarać się o zezwolenie na posiadanie dwóch egzemplarzy broni tego samego rodzaju, albo też pozbyć się posiadanej broni przed nabyciem drugiej.

—o—

DEWALUACJA FRANKA LUKSEMBURSKIEGO.

Luksemburg. (PAT). Ogłoszony dekret ustala parytet **franka luksemburskiego** na poziomie 1.25 franka belgijskiego. Decyzja ta oznacza **dewaluacje franka luksemburskiego o 10 procent.**

—ooo—

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 2 bm. następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 19.75 do 20; dworska biała stand. 19.25—19.50; targowa stand. 19—19.25; żyto dworskie stand. 14.75—15; targowe stand. 14.50—14.75; owies dworski stand. II. 17.25—17.75; targ. stand. 16.25—16.75; dworski stand. I. niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16—16.50; kukurudza kraj. 24.50—25.50; proso 20—21; tatarka (gryka) 19—20.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 43—46; pół wiktorja małop. 36—38; zwykły jadalny 32—34; polny pastewny 28—29; polny do siewu 31—33; fasola cukr. biała (jasiek) 44—45; cukrowa biała koronowa 54—56; biała 23—24; klockowa 27—28; długa 25—26; Wachtel 22.50—23.50; bobik do siewu 19—20; pastewny 18—18.50.

Artykuły pastewne: Siano słodkie 10—10.50; średnie 9—9.50; potraw 7—8.50; koniczyna pastewna 11.50—12.50; słoma długa 5.50—6.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

508 tysięcy bezrobotnych.

Warszawa, 2. 4. (PAT.) Według danych biur pośrednictwa pracy, **liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 30 marca r. b. 508.027 osób.** W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 6.249 osób.

Z FUNDUSZU PRACY.

Warszawa, 2. 4. (Telef.) Ministerstwo spr. wewn. wydał zarządzenie w sprawie **akcji pomocy bezrobotnym z Funduszu Pracy.** Wicemin. Korsak polecił podporządkować podsekretarjatowi stanu do spraw samorządowych wszystkie kwestje, dotyczące tego Funduszu.

Redukcja 200 robotników w Chrzanowie

Chrzanów, 2. 4. (PAT.) Wczoraj w fabryce lokomotyw w Chrzanowie odbyła się **konferencja między dyrekcją fabryki a radą robotniczą** w sprawie przeprowadzonej przez dyrekcję fabryki **redukcji 200 robotników.** Przeprowadzenie redukcji dyr. Symonowicz tłomaczył brakiem zamówień na lokomotywy, fabryka bowiem posiada tylko zamówienia na wozy motorowe, musiała więc przyjąć pracowników kwalifikowanych. W wyniku konferencji dyrektor **zagwarantował przyjęcie zredukowanych robotników do pracy z chwilą otrzymania zamówienia na parowozy** i zgodził się udzielić zredukowanym po ponownem ich przyjęciu 15-dniowych urlopów, mimo, że okres pozostawania bez pracy może przekroczyć 3 miesiące.

Połączenie banków Handlowego z Angielskim

Warszawa, 2. 4. (Telef.). Pod przewodnictwem b. ministra spraw zagr. Zaleskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Handlowego w Warszawie, **na którem postanowiono fuzję Banku Handlowego z Bankiem Angielsko-Polskim** na tej zasadzie, że **wszystkie aktywa i pasywa Banku Angielsko-Polskiego przejdą na instytucję przejmującą, którą będzie Bank Handlowy w Warszawie.** Z tego powodu podwyższono kapitał akcyjny Banku Handlowego o 10 miljonów zł., z czego 2 i pół miljona przypada na akcjonarjuszy Banku Angielsko-Polskiego, a reszta na akcjonariuszy Banku Handlowego. **Kapitał zakładowy Banku Handlowego będzie wynosić 25 miljonów złotych.** Objęcie nowych akcyj przez kapitał wyłącznie polski jest zapewnione.

WŁASNY WARSZTAT PRACY NIE ZWALNIA OD UBEZPIECZENIA.

Warszawa, 2. 4. (Telef.) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął długotrwały **spór w sprawie obowiązku ubezpieczenia osób,** zatrudnionych przy pracy najemnej, a posiadających **równocześnie własny warsztat pracy.** Okoliczność, że osoba zatrudniona na podstawie stosunku służbowego posiada własny warsztat pracy **nie wyklucza obowiązku jej ubezpieczenia.**

UCHWAŁY AKADEMJI LITERATURY.

Warszawa, 2. 4. (PAT.) W dniu 30 i 31 ub. m. **odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury.** W czasie obrad opracowano plan **rocznika P. A. L.,** który ma się ukazać w ciągu bieżącego roku, rozpatrzono **memorjał Towarzystwa krzewienia poprawności i kultury języka polskiego** i ustalono zasady współpracy z towarzystwem, uchwalono **przedłużyć do 31 maja r. b. termin konkursu na powieść,** ogłoszonego pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury przez „Ksiażnicę Atlas", oraz rozpatrzono **projekt zbiorowego wydania dzieł Maurycego Mochnackiego.** — Ponadto wybrano **przedstawicieli P. A. L. na kwiecień b. r.** w składzie: Zofja Nałkowska i Jerzy Szaniawski, oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

WYJAŚNIENIA POSŁA PIROGA.

Warszawa 2. 4. (Telef.). Poseł **Piróg** rozesłał do prasy list, w którym wyjaśnia sprawę wykluczenia go ze Stronnictwa Ludowego z **powodu niewzięcia udziału w głosowaniu.** Twierdzi on, że oddawna dawał wyraz swemu **niezadowoleniu z taktyki ludowców, w szczególności w związku ze slanowiskiem Stron. Ludowego odnośnie do konstytucji.**

Francuzi poddawali się dobrowolnie sterylizacji.

W Bordeaux wykryto niezwykłą aferę, w którą zamieszanych jest kilkanaście osób. W mieszkaniu małżonków **Prevotel** znajdowała się **nielegalna klinika, w której dokonywano sterylizacji mężczyzn i kobiet.** Aresztowani Prevotel oświadczyli, że operacji dokonywał chirurg obywatel, austrjacki, który już zbiegł do Belgji. W ciągu dwóch dni dokonał mimo 15 sterylizacyj. Operacjom poddawali się dobrowolnie przeważnie znani anarchiści i rewolucjoniści, płacąc chirurgowi honorarjum w wysokości od 150 do 500 franków. Aresztowano kilkanaście osób.

Zbrojenia środkiem walki z kryzysem w Niemczech

Berlin. (PAT). Zastępca kanclerza minister **Hess** wygłosił dziś na zgromadzeniu robotników w Monachjum **mowę, transmitowaną przez wszystkie radjostacje niemieckie.**

W przemówieniu tem minister poruszył **sprawę przywrócenia powszechnej obowiązującej służby wojskowej w Niemczech,** oświadczając, że deklaracja rządu Rzeszy w tym przedmiocie przeszła do porządku **nad ważnemi postanowieniami traktatu wersalskiego,** który został przez innych naruszony i jest **równoznaczną z proklamowaniem wolności i niezawisłości Niemiec.** Świat wie, że dziś już za tem oświadczeniem stoi potęga, a mianowicie **odpowiednia ilość uzbrojonych żołnierzy.** Od 16 marca Niemcy są znów wolnym narodem a zagranica rozumie, że **przeciw naruszeniom tej wolności naród niemiecki będzie się zaciekle bronił.**

Omawiając korzyści, jakie odbudowa armji przyniesie Niemcom w dziedzinie **materjalnej,** mówca podkreślił przekonanie, że katastrofa gospodarcza Niemiec po wojnie nie byłaby przybrała takich zastraszających rozmiarów, a mocarstwa Ententy nie stawiałyby takich żądań, **gdyby musiano liczyć się z faktycznem istnieniem armji niemieckiej.** Minister wskazał na zaufanie, jakie — zdaniem jego — zagranicą wzrasta do gospodarstwa niemieckiego, dzięki pewności, że nikt bezkarnie nie mógłby naruszyć terytorjum Rzeszy.

Wskutek powołania młodszych roczników do służby wojskowej, opróżnionych jest wiele miejsc dla robotników starszych a produkcja sprzętu wojskowego da zatrudnienie szerokim warstwom ludności

Minister apelował następnie do robotników, wyrażając przekonanie, że jako dawni żołnierze **będą dumni, patrząc na nową ludową armję niemiecką** i że cieszyć się będą, iż synowie ich wychowywani będą znów na mężczyzn. Ta nowa armja narodowo-socjalistyczna nie ma celów imperjalistycznych — dodał Hess — ale służyć ma **pokojowi niemieckiemu.**

—ooo—

Konferencja trzech mocarstw.

Berlin. (PAT). Ze Stresy donoszą, że **konferencja francusko-angielsko-włoska odbędzie się nie w samej Stresie, lecz w Castell-Borromeo** na wyspach boromejskich jeziora Lago Maggiore (na północ od Stresy).

Jak słychać, dziennikarzom, dla których poczyniono w Stersie wszystkie techniczne ułatwienia, **wstęp na wyspę będzie wzbroniony.**

Moskwa czynnikiem niepokoju.

Citta del Vaticano, (PAT.) **„Osser,atore Romano",** omawiając sytuację międzynarodową przed konferencją w Stresie, wyraża m. in. opinję, że Moskwa zdaje się być **jednym z najbardziej newralgicznych punktów obecnej sytuacji.** Wystarczy zaznaczyć — pisze dziennik watykański — że Rzesza usprawiedliwia swe własne zbrojenia **zbrojeniami związku sowieckiego,** oraz że Francja po prawdopodobnym z ostatecznym upadku paktu wschodniego, uważa za konieczne **zawarcie układu z Sowietami,** aby zrozumieć, **jakim czynnikiem niepokoju dla stosunków europejskich jest sowiecka polityka zagraniczna.** Moskwa, wnióśłszy rewolucyjne siły komunistyczne do zewnętrznego życia narodów, **wywołuje dzisiaj na terenie międzynarodowym reakcję o charakterze militarystycznym,** której źródłem jest niebezpieczeństwo armji czerwonej.

Obrady Międzynarodówki faszystowskiej.

Amsterdam, 2. 4. (PAT.) Powołana przez odbyty w grudniu r. ub. w Montreux międzynarodowy kongres faszystowski — komisja dla światowego faszyzmu obradowała w Amsterdamie nad zagadnieniem **ściślejszej współpracy między różnemi ruchami faszystowskiemi w Europie.** W obradach, mających charakter **poufny,** wzięli udział przedstawiciele **Włoch, Danji, Francji, Irlandji, Norwegji i Holandji.** Przewodniczył **generał włoskiej milicji faszystowskiej Coselschi.** Komisja postanowiła m. in. **zwołać międzynarodowy faszystowski kongres pracy oraz kongres młodzieży.** Data i miejsce tych **kongresów będą ustalone później.**

Ks. kard. Kakowski u Ojca św.

W poniedziałek po południu Ojciec św. **udzielił ks. kardynałowi Kakowskiemu audjencji, która trwała przeszło półtorej godziny.** Była ona wypełniona **niezwykle serdeczną rozmową.** Ks. kardynał wyraził radość z powodu możności odwiedzenia Ojca św. i Rzymu po dwuletniej prawie nieobecności i złożył obszerne sprawozdanie ze swej archidiecezji. Papież mówił **z najwyższem zainteresowaniem o Polsce,** raz jeszcze stwierdzając **szczególne umiłowanie tego kraju,** następnie mówił o ogólnem bardzo ciężkiem położeniu, wykazując **serdeczne współczucie dla moralnych i materjalnych cierpień ludzkości** i wyrażając ufność w Bogu, od którego jedynie może przyjść prawdziwy ratunek i prawdziwe pocieszenie. Po audjencji u Papieża ks. kard. Kakowski złożył wizytę **ks. kard. Pacelliemu.** Ks kardynał Kakowski zatrzyma się w Rzymie jeszcze do czwartku, biorąc udział w konsystorzu, następnie **uda się na zaleconą mu kurację,** by powrócić do Rzymu w Wielki Czwartek dla wzięcia udziału w papieskich **ceremonjach Wielkiego Tygodnia.**

—ooo—

PROTESTY PRZECIW ŁAGODNYM WYROKOM NA POWSTAŃCÓW.

Ateny (PAT.) W wielu miastach Grecji odbyły się zebrania protestacyjne **zwolenników** Metaxasa przeciwko zbyt łagodnym **wyrokom na uczestników powstania.** Na zebraniach tych uchwalane są rezolucje, **domagające się kary śmierci na buntowników oraz ustąpienia** rządu. Dotychczas podali się do dymisji ministrowie Pesmanzoglon i Sayas.

DEGRADACJA OFICERÓW - POWSTAŃCÓW W ATENACH.

Ateny. (PAT). W dniu dzisiejszym w obecności 20 tys. tłumu odbyła się **degradacja 13 oficerów,** którzy brali udział w powstaniu. Po odczytaniu wyroku sądu wojennego 5 żołnierzy zerwało skazanym epolety i inne odznaki oficerskie.

Katastrofa przy budowie mostu w Kaliszu.

Łódź, (PAT.) Na rzece Bernardynce w Kaliszu prowadzone są ostatnio roboty nad **budową nowego mostu betonowego.** Roboty prowadzone były w przyspieszonem tempie, tak, że robotnicy pracowali na trzy zmiany. Wczoraj około godz. 20 w czasie gdy zatrudniona była druga zmiana w liczbie 15 osób, **runęła nagle środkowa część wysokiego na kilka metrów rusztowania i belki wraz z deskami i robotnikami wpadły do wody. Czterech robotników zostało tak ciężko ranionych spadającemi belkami, że przewieziono ich w stanie groźnym do szpitala.** Miejsce katastrofy zostało zabezpieczone przez władze policyjne do czasu przybycia **specjalnej komisji śledczej,** która przeprowadzi badania, celem stwierdzenia przyczyn **katastrofy.**

Eksploatacja dróg morskich na północy.

Moskwa, (PAT.) Szef centralnej administracji dróg morskich prof. Schmidt oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że dzięki poważnym sukcesom, osiągniętym w ostatnich latach w dziedzinie badań arktycznych, **możliwe jest obecnie przejście do planowej eksploatacji dróg morskich na północy.** W tym roku zorganizowana będzie wyprawa pierwszych **czterech statków transportowych wzdłuż całej drogi morskiej na północy.** Specjalna wyprawa wysłana będzie w celach naukowych **na daleką północ** dla przeprowadzenia dalszych badań na Oceanie Lodowatym.

Prof. Schmidt podkreślił następnie **wielkie zasługi lotnictwa przy badaniu dalekich obszarów północnych.** W ciągu bieżącego roku piloci sowieccy mają przelecieć miljon 100 tys. klm. na dalekiej północy w porównaniu do 430 tys. klm. przebytych w ciągu roku ubiegłego.

WIZYTA CESARZA MANDŻURJI W TOKIO.

Tokio. (PAT). Cesarz Mandżukuo opuścił **wezwany Hsin-King, udając się do Tokio z oficjalną wizytą** do cesarskiej pary japońskiej.

—ooo—

KONKURS PENSJONATU „STAMARY" ZNIESIONY.

Zakopane. (PAT.) Sąd okręgowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 22 marca 1935 r. **zniósł** postępowanie konkursowe do majątku **p. Marji** Budziszewskiej, właścicielki znanego hotelu — pensjonatu „Stamara"

Uchwała umotywowana jest tem, że wobec znacznego spadku wartości majątku, **passywa** przewyższają obecnie aktywa a tem **samem** dochody z masy konkursowej nie dają pokrycia kosztów postępowania konkursowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 2. 4. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 90.35, Holandja 358.20, Kopenhaga 14.60, Londyn 25.70, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.90, Praga 22.14, Szwajcarja 171.67, Włochy 43.95, Berlin 213.00, Madryt 72.46, Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn. Dolar po za giełdą 5.30, rubel złoty 4.62, dolar złoty 8.95, marka niemiecka 202.00, funt szterlingów 25.65.

Papiery procentowe: Budowlana 46.00, stabilizacyjna 69.00, premjowa dolarowa 53.25, dolarowa 76.00, kolejowa konwersyjna 63.00, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.00, Lilpop 10.90, Starachowice 16.75, Haberbusch 48.00. Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj.

Dillonowska 87.25, śląska 69.70, Warszawy 68.75.

—oo—

LERROUX TWORZY NOWY GABINET

Madryt. (PAT). Martinez Velasco **zrzekł** się misji tworzenia nowego gabinetu. Prezydent Zamora powierzył ponownie tę misję **b. premjerowi Lerroux.**

STRASZNA ŚMIERĆ BEZDOMNYCH.

Praga. (PAT). Pod Uzhorodem na Słowaczyźnie wybuchł pożar w kompleksie stodół ze słomą, gdzie zwykle spędzali **noc** bezdomni. Z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki 5 osób. Istnieje obawa, że **liczba ofiar pożaru jest większa.**

—o-o—

Z ostatniej chwili.

Londyn. (PAT). Specjalni sprawozdawcy dzienników angielskich, odbywający podróż z min. Edenem, zamieszczają obszerne opisy przyjazdu ministra angielskiego i jego otoczenia do Polski. Wszystkie te opisy są pełne życzliwości i podkreślają wielką kurtuazję i serdeczność, jaką rząd polski okazuje gościom angielskim.

Sprawozdawca „Times'a" donosi, że min. Eden zaznajomił czynniki rządzące w Polsce z rezultatami rozmów w Berlinie i Moskwie.

Warszawa 2. 4. (Telef.). Min. Spraw Wewnętrznych odebralo debit 8 czasopism, wy dawanym w Paryżu, Odesie, Moskwie.

Paryż. (PAT). Dzienniki francuskie donoszą z Madrytu, że w tamtejszych kołach finansowych poważnie liczą się z dewaluacją pesety. Kryzys finansowy w Hiszpanji nie jest wprawdzie tak poważny jak w Belgji, niemniej eksport rolniczy napotyka zagranicą na wielkie trudności.

Katastrofalne eksplozje i pożary.

Seul. (PAT.) W fabryce nawozów sztucznych w Konan nastąpił wczoraj **wybuch zbiornika z wodorem. 7 robotników zginęło na miejscu, 44 odniosło rany,** a 500 popękały bębenki w uszach. Wszystkie szyby w okolicznych domach wypadły. Ludność w panice uciekła w góry.

Szanghaj. (PAT.) Donoszą z Mukdenu: W arsenale tutejszym **wybuchł groźny pożar, w czasie którego zginęło 80 osób.** Straty materjalne są znaczne. Przyczyną pożaru był **wybuch kotła** spowodowany przez sabotaż robotnika. Aresztowani zostali wicedyrektor arsenału oraz kilku robotników.

Medjolan, (PAT.) W prochowni pod Medjolanem nastąpił wybuch, spowodowany samozapaleniem się prochu. 7 robotników zostało zabitych, a 20 odniosło rany.

Przy zamawianiu pojedyńczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

W. I. GUTOWSKI. 6

„ZRÓDŁO WODY ŻYWEJ“.

Przed tą świątynią zastaliśmy wychodzących Francuzów. Zakładają tu nam pantofle i odbierają kartkę wstępu, którą nam przewodnictwo wycieczki przed chwilą wręczyło. Wchodzimy. Wyznawcy w czapkach i my w czapkach. Zaraz za wejściem pod filarem siedzą sobie na dywanie z podwiniętemi do siebie nogami wyznawcy Mahometa i tak sobie bezceremonjalnie gwarzą. W świątyni...

W środku wkoło rząd filarów, przeplatany kolumnami z różnych kolorowych drogich marmurów .Za balustradą w samym środku pod kopułą Kamień Ofiarny.

Przeszliśmy po puszystych dywanach, przypatrzyliśmy się cudownej grze barw, żona moja zaszła jeszcze z paroma osobami na dół do jakiejś kaplicy, by zobaczyć otwór w kamieniu, którym ściekała kiedyś krew ofiarna. Było tam parę pobożnych, modlących się muzułmanek, które zrobiły alarm na widok przychodzących turystów, lecz poskromił je zaraz przewodnik Arab kilkakrotnem kopnięciem nogą.

Wyszliśmy z meczetu na gorący i oślepiający blask słońca na dziedzińcu.

W tych samych pantoflach poszliśmy dalej na południe do drugiego meczetu t. zw. El-Aksa. Meczet ten jest kształtu bazyliki o siedmiu nawach z pięknemi marmurowemi kolumnami. Pod meczetem są sklepienia wspierające się na 88-miu słupach. Pierwszą część tej przestrzeni Arabowie nazywają „kolebką Chrystusa“, bo tam gdzieś podobno chrześcijanie schowali jakąś figurę Chrystusa przed prześladowaniem. Całe jednak poddziemie nazywa się „stajniami Salomona“. Czy Salomon miał tam stajnie, tego nie wiadomo, ale Krzyżowcy zapewne mieli tam stajnie, bo są jeszcze tego ślady, mianowicie żelaza u filarów.

We wschodniej części placu około meczetu jest brama w okalającym Jerozolimę murze zamurowana; nazywa się „Złotą“. Tą Złotą Bramą miał wjechać do Jerozolimy Chrystus w niedzielę Palmową.

4. kwietnia (środa).

JERYCHO, JORDAN, MORZE MARTWE, BETANJA.

Już od rana zaczyna słoneczko prażyć. Zza bramy Damasceńskiej jedziemy wdół do Cedronu, mając po prawej stronie Jerozolimę, okoloną murami, po lewej górę Oliwną. Skręcamy za górę Oliwną na lewo w stronę Jordanu. Przejeżdżamy Betanję, zostawiając ją po lewej stronie. I znowu dalej to wzwyż, to wdół po wspaniałej drodze pomiędzy dzikimi górami Judei. Wąwozy, doliny, skały. To jakieś urwisko piaszczyste, to jakieś dziury w skałach wapiennych. Zjeżdżamy ciągle na dół.

Gdzieś może w połowie drogi oznajmia nam, że jesteśmy na poziomie Morza Śródziemnego. Szofer powiada, że jechać na lewo na bliższą drogę do Jerycha się boi, bo droga bardzo stroma i zła, lepiej już na prawo, choć dalej. Godzimy się na to. Więc stąd od poziomu morza Śródziemnego jedziemy wgłąb do doliny Jordanu. „Tylko“ jeszcze 395 m. wdół... Morze Martwe leży 395 m. niżej poziomu morza Śródziemnego. Jerozolima 776 m. nad poziomem morza Śródziemnego. Jedzie się więc z Jerozolimy wdół na 1165 m.

Już widać dolinę Jordanu, za nią góry Moabickie i na prawo Morze Martwe; skręcamy w bok na lewo i u podnóża gór Judei jedziemy doliną Jordanu do Jerycha. Miejsce to było kiedyś niebezpieczne z powodu różnych zbójeckich napaści, czemu Chrystus dał wyraz w jednej ze swych tak licznych, a tak cudownych przypowieści.

— — — — — — —

Te jakieś czterdzieści kilometrów drogi do Jerycha szybko mijają. Dolina Jordanu szeroka na 25 kilometrów. Środkiem jej płynie wąziutki, pokręcony, Jordan pomiędzy różnymi krzewami i eukaliptusami. Gdzieś wdali przed nami na płaszczyźnie widać miasteczko i dużo drzew; to — Jerycho. Dojeżdżamy. Pomarańcze, cytryny, banany i dużo palm. Jakieś gospody, jakieś ogrodzenia, warzywa. Dzieciarnia krzyczy „bakszysz“, „bakszysz“. Wysiedliśmy z aut przed źródłem Elizeusza proroka, który tu zamieniał złą wodę na dobrą, jak napisane jest w Księgach Królewskich. Woda źródła rozpływa się w dół po całej wielkiej dolinie Jordanu, tylko nie jest jeszcze należycie wyzyskana. Tu w Jerychu służy ludziom, bydłu i ziemi do życia. Dzięki tej wodzie Jerycho i okolica jest w zieleni drzew i dobrobycie.

Tuż przy drodze leżą mury Jerycha Chananejskiego, zburzonego przez Jozuego.

Wchodzimy na ruiny. Widać dobrze całą okolicę na lewo, a na prawo góry pustelni czterdziestodniowego postu Chrystusa.

Jedziemy stąd kawałkiem pustyni nad sam Jordan na miejsce, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa przechodził Jozue z Izraelem i gdzie Jan chrzcił Chrystusa. Jest to więcej jak na połowie drogi z Jerycha w dół do Morza Martwego.

Jedziemy już teraz bez drogi ot tak, jak to już tylko Arabowie wiedzą. Im bliżej Jordanu, tem coraz więcej krzewów, wikliny i jakichś kwiatuszków; wszystko malutkie i mizerne. A żwiru, piachu, pyłu jest wszędzie dużo.

Pustkowie to nad Jordanem nazywa się „Placem Pielgrzymów“. Tędy bowiem przechodzili z za Jordanu Izraelici, idąc na Święta Wielkanocne do Jerozolimy i tu się zatrzymywali. Także tu przebywał Jan Chrzciciel. Tu uczył, tu do niego przychodzili słuchać nauk i pytać się, zali on jest tym obiecanym Mesjaszem.

Teraz jest tu mała prowizoryczna kapliczka nad samym Jordanem. Opodal jest szopa na słupach bez ścian ze stołami na spoczynek dla nowych pielgrzymów.

Jedziemy dalej na południe do Morza Martwego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
Pl. Kossaka 2.
dnia 1. kwietnia 1935.
Sygn. VI. Km. 76/34.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. VI. pl. Kossaka 2. Józef Trylski, mający kancelarję w Krakowie pl. Kossaka 2. m. 3. na podstawie art. 602. kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. kwietnia 1935. godz. 14-ta w Krakowie przy ul. Kościuszki 34. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bernarda i Karoliny Lustbaderów składających się z ruchomości: urządzenie piekarni, maszyny, kasy, wagi, szafy, wozy, koń, urządzenie domowe, meble, lichtarze srebrne, dywan smyrneński, obrazy, kasa ogniotrwała i wiele innych rzeczy.

Oszacowanie ruchomości nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 1. kwietnia 1935.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Józef Trylski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Sk... odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.